



LĘDZINY

Nakład: 2300

Wydawca:

Urząd Miasta Lędziny

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK MIEJSKI

# BIL

Biuletyn Informacyjny "Lędziny"



POWIAT  
BIERUŃSKO-LĘDZIŃSKI

ISSN 1732-6818

Nr 12/2005 (32)



## Wesołych świąt!

Bez zmartwień,  
Z barszczem, z grzybami, z karpiem,  
Z gościem, co niesie szczęście!  
Czeka nań przecież miejsce.

Wesołych świąt!  
A w święta,  
Niech się snuje kolęda.  
I gałązki świerkowe  
Niech Wam pachną na zdrowie.  
(W. Melański)

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia,  
tradycyjnie przepełnione miłością wigilijnego wieczoru,  
czarem choinki i radosną nutą kolędy.

W myśl świątecznego zwyczaju pragnę przekazać  
moc gorących słów wszystkim Mieszkańcom Lędzin.  
Życzę miłych i udanych świąt w rodzinnej atmosferze  
oraz spełnienia nadziei w nadchodzącym 2006 roku.

Burmistrz Władysław Trzciański



W tym numerze specjalny wywiad z Hanią Stach  
przeprowadzony dla Naszych czytelników.  
Hania pomimo ogólnopolskiego sukcesu  
nadal sercem związana jest z naszym miastem,  
Lędzinami. Zapraszamy.



Wierny pięknej tradycji symboliczniefamie się  
z każdym mieszkańcem opłatkiem  
i składam serdeczne życzenia radosnych,  
wolnych od codziennego zabiegania,  
wolnych od codziennych trosk  
Świąt Bożego Narodzenia  
w ciepłej, rodzinnej atmosferze,  
przy piękniejszej niż zwykle zastawionym stole.  
Niech wspólne kolędowanie pozwoli nam  
odnaleźć najpiękniejsze z lędzińskich wartości.  
Niech podarowany bliźniemu uśmiech,  
szczerze i dobre słowo, czy serdeczny uścisk dłoni  
będzie dla nas nawzajem źródłem iście radości.  
Niech nadchodzący 2006 rok nie zawiedzie pokładanych  
w nim nadziei, niech nie skąpi  
nam pomysłów, sukcesów i pozwoli na spełnienie marzeń,  
planów i zamierzeń.

Bożusław Szaryński  
Przewodniczący Rady Miasta Lędziny



## WIGILIĘ BOŻEGO NARODZENIA NASI PRZODKOWIE SPĘDZALI W GRONIE NAJBLIŻSZYCH.

Święta Bożego Narodzenia nazywane były na Śląsku „Godami” lub „Godnimi Świętami. Był to zawsze czas szczególny, można rzec wręcz niezwykły, daleki od tego odmierzanego tygodniowym rytmem, który wypełniała praca z chwilkami niedzielnego wytchnienia. Oryginalna dekoracja domu, potrawy, pieśni i nasze jakże inne od codziennego postępowanie, budowały wyjątkową atmosferę świątecznych dni.

Kiedy wiek dziewiętnasty miał się ku końcowi. Im bliższy stawał się jego finał, tym częściej pośród Ślązaków - z bliżej niejasnych przyczyn - rozchodziły się deprymujące wieści o nadciągających kataklizmach. Spoglądano w nocne, skrzące się gwiazdami niebo wypatrując komety. Ta miała zwiastować eskalację nieszczęść - dużych i małych, a wyobrażenia podpowiadała przerażające wizje... Adwentowe oczekiwanie było więc jakby żarliwsze, ludzie z ufnością, ale i większą bojaźnią oddawali się opatrności bożej.

W obawie o przyszłość uciekano się do przepowiedni i wróżb. Czynione w wigilię św. Andrzeja pozwalały poznać przyszłość panom. W dniu św. Łucji, 13 grudnia, śląscy rolnicy wróżyli o pogodzie i przyszłych plonach. Aura kolejnych dwunastu dni, od św. Łucji do Bożego Narodzenia, miała zwiastować pogodę poszczególnych miesięcy nowego roku. W codziennych zdarzeniach doszukiwano się znaków z zaświatów, które czyniły przychylnie dusze zmarłych przodków. Niejednokrotnie uciekano się również do usług wróżek i jasnowidzów.

W dniu wigilii Bożego Narodzenia, tradycyjnie górę brała świąteczna radość. Wszystko co czyniono tego dnia, miało rzutować na cały przyszły rok. Nie należało więc długo się wylegiwać, niczego pożyczać, klócić się, przeklinać, a nade wszystko należało być dla siebie życzliwym. Strojne witryny otwartych jeszcze sklepów zachęcały do ostatnich zakupów. W domach, rozbawiona działa z pomocą dziadów stroiła choinki - odmienne od tych naszych, współczesnych, bez świecidełek i bombek, ale jakże apetyczne - zdobne lukrowanymi ciastkami, orzechami i bryłkami cukru w barwnych papierkach. Matki z zapalem krzątały się przy urządzeniu wieczery wigilijnej. Pracy w kuchniach było wiele, należało wszak przygotować tradycyjne potrawy dla licznej, wielopokoleniowej rodziny. Było ich najczęściej dwanaście - na pamiątkę liczby apostołów, a czasem tylko dziewięć - tyle bowiem chórów anielskich grało przy narodzeniu Pana. Gotowano zupę „siemiątkę”, którą przyrządzano z siemienia konopnego i mielonej kaszy jaglanej, a zjadano z tzw. krupami pogańskimi. Na stół trafiały śledzie, ziemniaki, „moczka” (gęsty sos z moczzonego piernika z bakaliami), „makówki” (przekładaniec z bułki moczzonej w mleku i zaparzonego maku z bakaliami) oraz kompot z suszonych owoców. Przygotowywano także świąteczną rybę dla hodowanego bydła - lina, żeby było tak jak on „gładkie”. Wszyscy oczekiwali z niecierpliwością na ojców, którzy jak co ranka wyszli do pracy. W Wigilię pracowano krócej, zwykle do południa, a i zajęcia nie były zbyt intensywne. Ci, „z roboty” powracali do swych domostw niosąc w sakwach świąteczną premię - rybę i struclę z makiem. Nim wszyscy zasiedli do świątecznego posiłku, otwierano w pokoju z choinką okno dla „Dzieciątka”, które tą drogą przybywało z prezentami dla dzieciaków. Wreszcie na niebie zabłysła pierwsza gwiazdka - znak dany z niebios. Jeszcze modlitwa, kruchy oplątek, życzenia i można było rozpocząć biesiadę. Często przy pozostawianym pustym nakryciu zasiadał strudzony

wędrowiec, a może po prostu był to biedny krewniak. Po wieczery wigilijnej, a przed Mszą Pastorską odwiedzano groby najbliższych - to stara śląska tradycja.

Pasterka była najcudowniejszym przeżyciem tego wieczora, o północy gromki śpiew kolęd rozbrzmiewał w kościołach - „Bóg się rodzi, moc truchleje”...

Zdzisław Kantor

(oprac. na podst.: Tradycja i symbolika zimowego świętowania na Górnym Śląsku i Żywiecczyźnie)

## KSIĄŻĘCA WIGILIA

14 sierpnia 1907 roku na zamku Albrechtsburg nieopodal Dreżna, wydał ostatnie tchnienie Jan Henryk XI - baron na Książu i drugi książę pszczyński. Po godnej koronowanych głów ceremonii pogrzebowej spoczął w grobowcu na topolowym wzgórzu w parku zamkowym w Książu.

Choć wiele dni temu wybrzmiały już towarzyszące pochówkowi salwy armatnie i pełen żalu odegrany na tzw. „plessówce” sygnał myśliwski - „Polowanie skończone”, to pierwsze święta po jego odejściu były nader smutne. Świąteczną radość przyćmiewała panująca na Śląsku żaloba. Odbływały się jedynie spotkania gwiazdkowe z podległymi urzędnikami i pracownikami. Były zdobne choinki, prezenty, śpiewano kolędy. Jak co roku wręczano świąteczną premię - struclę, rybę i drobny grosz. Szczególnie zasłużonych nagradzano większymi kwotami zdeponowanymi na książeczkach oszczędnościowych.

Czas upływał spokojnie, często na wspomnieniach. Snuto godzinami opowieści, grzejąc się przy kominkach i wypatrując pośród płomieni obrazów szczęśliwej przeszłości. Mówiono o cesarskich polowaniach i manewrach wojskowych organizowanych w okolicach Książa i Pszczyzny. Ze szczególną estymą wspomniano minione święta, wigilie pełne znakomitych gości. Pośród nich znaleźli się przedstawiciele europejskich domów panujących, maharadźowie, wojskowi i politycy. Często trafiali tu znakomici malarze, muzycy i ludzie teatru.

Odświętnie przybrane wnętrza, choinki szamerowane złotem oraz czerwienią i ogień raźnie płonący we wszystkich kominkach. W ciepłą gościnną atmosferę wkradał się podniosły nastrój i świąteczna radość oczekiwania. Nim jednak goście zasiedli do kolacji, wiele godzin poświęcili stosownemu do okazji „strojeniu się” - ubiór miała wszak cechować wyszukana elegancja.

Święta, ba cała zima była czasem kuligów. Wieczorami, po wykwintnej kolacji, goście sadowili się w saniach zaprzężonych w ręce rumaki, wspaniałe „araby”, i wyruszali w szalony wyścig po parkowych alejkach zamku pszczyńskiego i okolicznych lasach. Łyk grzanego wina z korzeniami czy mocnej nalewki, zaczerpniętej z myśliwskiej piersiówki, łagodził chłód i zagrzewał do rzywalizacji. Niebo migotało gwiazdami. Oszronione drzewa skrzyły się w blasku księżycy i pochodni, którymi służba oświetlała drogę. U wrót pałacu i na okalających go wzgórzach rozpryskiwały się kolorowe race. Całości „niebiańskich” przeżyć dopełniała muzyka dworskiej kapeli i chórów. Noc zamykało przedstawienie teatralne, w którym ochoczo uczestniczyli zarówno goście, jak i gospodarze - nierzadko jako aktorzy. Biesiadowano wytrwale. Dopiero nadchodzący świt gasił gwar rozmów.

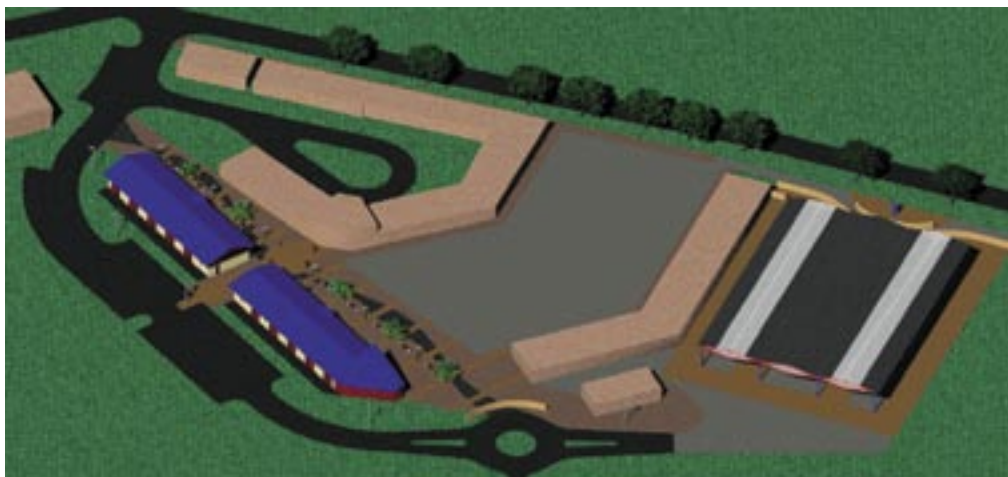
Działo się to naprawdę, w niezbyt odległych czasach - chciało by się rzec: „I ja tam byłem, miód i wino piłem ...”.

Zdzisław Kantor





## UDANE ZAKOŃCZENIE ROKU



Tak oto wyglądało będzie nasze miejskie targowisko po zakończeniu jego pełnej modernizacji. W efekcie planowanych prac zmieni się nie tylko nie tylko targowisko, ale m.in. również przylegające uliczki. Kolorem jasno brązowym oznaczono budynki już istniejące. Kolor niebieski to budynki zaprojektowane, które powstaną po modernizacji i rozbudowie targowiska. Kolor szary to płyta targowiska, a czarny to drogi, które powstaną wokół targowiska oraz rondo. Po prawej widoczny jest zadaszony plac targowy, który powstanie na dotychczas nieużytkowanej części targowiska. Wszystkie elementy połączone zostaną siecią alejek.

nę w euforię. Informuję, iż w ramach przygotowanego projektu gmina otrzyma prawie 2,5 miliona złotych!!! Warto dodać, że jest to pierwszy, tak duży, zastrzyk gotówki dla miejskich inwestycji, a pozyskany z zewnętrznych źródeł finansowania. W sumie przedstawiony na załączonych fotografiach projekt wyceniany jest w przygotowanej dokumentacji na 4 793 827 zł /netto/, gmina przygotowując obszerną dokumentację starała się o dotację w wysokości 2 396 913 zł, i taką oto sumę otrzymała.

Nie tak dawno jeden ze znajomych zapytał mnie, dlaczego tak wiele artykułów na łamach BIL opisuje różne projekty i plany, a w mieście - zdaniem mojego znajomego niewiele się dzieje. Otóż proszę państwa w dzisiejszych czasach taka właśnie jest kolejność rzeczy. Dokumentacje i projekty, projekty i dokumentacje i jeszcze raz projekty i dokumentacje. Dzisiaj bez tych dwóch wspomnianych i nader ważnych opracowań nie można w ogóle myśleć o realizacji większych inwestycji, nie wspominając już o zewnętrznych dotacjach! Trzeba spojrzeć prawdzie w oczy i umieć powiedzieć, że jako gmina do krezusów nie należymy. Fakt ten wymusza na nas potrzebę szukania zewnętrznych źródeł finansowania dla możliwie jak największej liczby planowanych inwestycji. Ci, którzy czytają BIL-a wiedzą doskonale, że pisząc o różnych projektach, zawsze wspominamy o wysokości dotacji, o które występujemy my, bądź powiat. Warto spojrzeć na wysokość całego budżetu miasta, w tym roku, roku rekordowym w historii Łędzin, całoroczny budżet powinien zamknąć się kwotą ok. 28 mln zł. Rachunek jest, więc bardzo łatwy, uzyskana dotacja to prawie 10 % budżetu całego miasta! Prace związane z opracowaniem projektu modernizacji naszego miejskiego targowiska trwały od ok. dwóch lat, bez powstałej koncepcji i planu nie można było przystąpić do kolejnego etapu, a więc do składania wniosków o dofinansowanie. Bezpośrednie opracowanie wniosku zajęło prawie pół roku, jednak ta wytrwałość i ogrom prac włożonych w przygotowanie wniosku opłaciły się. W tym miejscu pragnę jeszcze raz pogratulować komórce Urzędu Miasta Łędziny, która przygotowywała wniosek, tj. Referatowi Rozwoju Gospodarczego, Promocji Gminy i Współpracy z Zagranicą.



W tym roku Mikołaj przyniósł do łędzińskiego ratusza nad wyraz radosną i „bogata” nowinę. Wielokrotnie na łamach BIL-a informowaliśmy naszych szanownych czytelników - mieszkańców miasta, o planach inwestycyjnych, przygotowywanych wnioskach i o wszystkich innych staraniach mających na celu pobudzenie życia gospodarczego jak i podniesienie poziomu życia w naszym mieście. Nadeszła tak długo oczekiwana chwila, gdy z nieukrywaną dumą pragniemy donieść, że gmina dostała potężne dofinansowanie na jedną z planowanych od dawna inwestycji. Satysfakcja i zadowolenie - zarówno władz miasta jak i pracowników Referatu Rozwoju Gospodarczego, Promocji Gminy i Współpracy z Zagranicą, jest uzasadnione i powinno stać się również naszym, tj. mieszkańców, udziałem. Z pewnością zastanawiacie się już państwo jak wysoka musi być kwota dotacji, aby wprawić całą gmi-

Warto także dodać, że o dofinansowanie projektów w ramach II fazy realizacji „Funduszu Dotacji Inwestycyjnych dla Gmin i Powiatów skierowanego na Rozwój Przedsiębiorczości w województwie śląskim” „walczyły” w sumie 174 wnioski. Spośród zakwalifikowanych do realizacji, a więc tych, które dotację otrzymają, nasz łędziński wniosek został bardzo dobrze oceniony, i znalazł się ostatecznie na 17 miejscu.

Obok zamieszczamy bezpośredni opis planowanej inwestycji oraz kilka wizualizacji, które przedstawiają nasze targowisko już po zakończeniu inwestycji.

Kończąc chciałbym nam wszystkim życzyć, aby Święty Mikołaj takie prezenty do Łędzin przynosił każdego roku.

Marek Spyra



## Opis projektu wraz z jego uzasadnieniem:

W Gminie Łędziny, mimo trwającego od lat procesu restrukturyzacji, spośród zakładów przemysłowych dominującą rolę ciągle odgrywa Kopalnia Węgla Kamiennego „Ziemowit”, zatrudniająca największą liczbę mieszkańców. Jednak z upływem czasu proporcja ta ulega zmianie i obecnie w Łędzinach widoczna jest tendencja do odchodzenia od przemysłu na rzecz sektora małych i średnich przedsiębiorstw (głównie firm rodzinnych, w których zatrudnienie nie przekracza 10 osób). Władze Gminy podejmują działania w celu utrwalenia i stymulowania tego korzystnego trendu. Do takich działań należy również Projekt o nazwie: „Przebudowa i rozbudowa targowiska miejskiego w Łędzinach”. Jego realizacja pozwoli na stworzenie dogodnych warunków dla funkcjonowania małych i średnich przedsiębiorstw, w tym dla handlowców, rolników i rzemieślników.

Głównym założeniem Projektu jest budowa nowoczesnej, utwardzonej i zadaszanej powierzchni targowej, pawilonów handlowych (z 10 stanowiskami handlowymi do wynajęcia) oraz publicznego punktu dostępu do internetu wraz z infrastrukturą towarzyszącą (droga dojazdowa, parkingi, oświetlenie, kanalizacja deszczowa, kanalizacja sanitarna, wodociąg, ogrodzenie), która pozwoli na zwiększenie i unowocześnienie targowiska w Łędzinach, a tym samym umożliwi docelowo większej grupie sprzedawców i klientów korzystanie z targowiska. Nowy obiekt będzie w pełni dostosowany pod względem dostępności oraz funkcjonalności dla osób niepełnosprawnych.

Obecnie w Łędzinach istnieje targowisko miejskie, lecz wymaga ono doinwestowania na rzecz jego przebudowy i rozbudowy, co stanowi zakres Projektu.

### Projekt obejmuje:

- Budowę dróg dojazdowych (w tym pętli i ronda) oraz parkingów z wjazdem od ulicy Fredry;
- Budowę placu targowego wraz z zadaszaniem, budową dróg, parkingów, deptaków, kanalizacji deszczowej i oświetlenia;
- Budowę dwóch pawilonów handlowych oraz budynku administracyjnego wraz z instalacjami wewnętrznymi: grzewczą, wodno-kanalizacyjną, wentylacji, elektryczną, kotłowni gazowej oraz siecią wodno-kanalizacyjną, oświetleniem ulicznym i ogrodzeniem.

W ramach realizacji Projektu wykonane zostanie:

- 120 nowych sezonowych miejsc handlowych (70 to obecnie istniejące miejsca objęte przebudową, nie spełniające odpowiednich wymogów, a 50 to całkowicie nowe),
- 10 całorocznych miejsc handlowych w dwóch pawilonach handlowych o łącznej powierzchni użytkowej 600 m<sup>2</sup> o pełnej dostępności dla niepełnosprawnych,
- publiczny punkt dostępu do internetu z 8 stanowiskami komputerowymi,
- budynek administracyjny dla pracowników targowiska oraz ogólnodostępne sanitariaty – o łącznej powierzchni użytkowej 70 m<sup>2</sup>,
- 56 miejsc parkingowych (w tym 3 miejsca dla niepełnosprawnych),
- drogi wraz z rondem i placem manewrowym oraz ciągi piesze o dł. łącznej 0,6 km,
- utwardzona płyta targowiska o powierzchni około 2000 m<sup>2</sup>,
- 306 m ciągów kanalizacji deszczowej,
- 176 m ciągów kanalizacji sanitarnej,
- 240 m sieci wodociągowej,
- zadaszanie targowiska o powierzchni 1944 m<sup>2</sup>,

- oświetlenie terenu objętego Projektem,
- ogrodzenie o łącznej długości około 370 m.

Wszystkie zmodernizowane i nowo wybudowane w ramach Projektu obiekty będą w pełni przystosowane dla niepełnosprawnych pod względem funkcjonalności i dostępności.

### Projekt umożliwi:

- prowadzenie handlu zgodnie z przyjętymi normami,
- poprawi warunki całorocznego korzystania z targowiska,
- zapewnienie właściwych warunków higienicznych dla handlujących i dla kupujących,
- właściwe skomunikowanie wszystkich części targowiska – udostępnienie go dla ruchu samochodowego, rowerowego i pieszego,
- nowoczesne i atrakcyjne zagospodarowanie kolejnego kwartału ulic – jednorodnego z charakterem otaczającej targowisko zabudowy,
- szeroki dostęp do sieci internetowej.

Inwestycja spowoduje dla podmiotów gospodarczych lepsze możliwości działania:

- zwiększy konkurencyjność oferty,
- umożliwi całoroczne korzystanie z targowiska,
- ułatwi dostęp do klienta,
- ułatwi prowadzenie własnej działalności.

Inwestycja, oprócz korzyści dla klientów i sprzedających, zapewni również korzyści ekologiczne i estetyczne, oraz zwiększenie dochodów Urzędu Miasta z podatków i z opłat targowych.

Wykonanie drogi dojazdowej i parkingów dla kupujących pozwoli na wyeliminowanie obecnego zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym (m.in. parkowanie w miejscach niedozwolonych).

Rondo przewidziane na końcu drogi dojazdowej jest „zamknięciem” komunikacji dla kupujących; poruszanie się i parkowanie za rondem – wyłącznie dla handlujących.

Utwardzenie płyty targowiska pozwoli zwiększyć ilość miejsc handlowych, a jej zadaszanie poprawi warunki eksploatacji.

Wybudowanie pawilonów handlowych z indywidualnymi stoiskami pozwoli na wyeliminowanie handlu towarami łatwo psującymi się na płycie targowiska.

Budynek administracyjny z zespołem sanitariatów stworzy bardziej komfortowe warunki pracy dla sprzedających, kupujących i obsługi targowiska.

Ogrodzenie targowiska zwiększy bezpieczeństwa zarówno handlujących jak i kupujących. Ponadto spowoduje optyczne „uporządkowanie” terenu objętego Projektem.

### Informacja

W dniu 4.11.2005 roku ok. godz. 13 policjanci Komisariatu Policji w Łędzinach w rejonie pawilonu „Praktycznej Pani” przy ulicy Hołdunowskiej zabezpieczyli rower marki CRUSADER SPECTRE, posiadający numery fabryczne. Do chwili obecnej nie ustalono właściciela roweru, jak również nie otrzymano zawiadomienia o kradzieży takiego roweru.

W związku z powyższym prosimy o kontakt osoby, którym został skradziony takowy rower lub też osoby dysponujące informacjami mogącymi pomóc w ustaleniu jego właściciela, z prowadzącym czynności pod numerem tel. 032-216-75-40 w. 19 lub osobiście w pokoju nr 7.





## LĘDZIŃSKIE PLACÓWKI EDUKACYJNE

Dziś przed Państwem kolejna prezentacja w naszym oświatowym cyklu. Numer „BIL”-a, który oddajemy w Wasze ręce jest wydaniem świątecznym, a zatem na prośbę dyrekcji i pracowników PRZEDSZKOLA NR 2 przekazujemy - Wszystkim Czytelnikom - Najlepsze Życzenia Świąteczne i Noworoczne.

### Miejskie Przedszkole z oddziałami integracyjnymi nr 2 w Lędzinach

#### Data powstania przedszkola:

Historia przedszkola sięga 1957 r. Wybudowany obiekt przeznaczono także na żłobek i przychodnię dziecięcą. Od 2001 r. cały budynek jest do jego dyspozycji.

#### Przedszkole zajmuje powierzchnię:

Powierzchnia całkowita terenu przedszkolnego wynosi 6400m<sup>2</sup>. Obejmuje ona budynek w którym znajduje się 8 sal dydaktycznych, 2 sale relaksacyjne, sypialnię, 2 tarasy, salę telewizyjną, gabinet logopedy i terapeutyczny oraz plac zabaw i ogród przedszkolny.

**Ilość dzieci:** 170 - 8 grup przedszkolnych (w tym 2 oddziały integracyjne i 3 zerowe).

**Kadra pedagogiczna:** 16 osób, pracownicy obsługi - 8 osób.

**Godziny działania przedszkola:** 5.30-16.30, oddziały „0” - 8.00-13.00 (jeden 8.30-13.30).

#### Zajęcia obowiązkowe:

Zajęcia realizowane są w oparciu o programy nauczania: „ABC” - Program wychowania przedszkolnego XXI wieku; „Już w szkole” - program wychowania i kształcenia sześciolatka, autorski program wychowawczy „Koniczynka” - każde dziecko ma prawo do szczęścia.

Na zajęciach wykorzystuje się nowoczesne metody i formy pracy z dzieckiem oraz elementy metodyki zachowawczej. Wszystko to ma na celu wszechstronny rozwój dziecka. Rozbudzanie jego potencjału, możliwości i przygotowanie do podjęcia nauki w szkole.



Przedszkole nr 2



**Zajęcia dodatkowe:** rytmika, język angielski, zajęcia na basenie, religia, zespół muzyczno-wokalny „Koniczynki”, kółko plastyczne.

**Język obcy:** w zajęciach uczestniczą 3, 4, 5 i 6-latki. Prowadzone są one 2 razy w tygodniu, w ramach programu „zabawa słówkami”.

#### Dotychczasowe osiągnięcia na płaszczyźnie międzynarodowej:

Dzieci biorą udział w konkursach plastycznych na szczeblu międzynarodowym. Jednym z największych osiągnięć są 3 wyróżnienia (dyplom i medal) na Międzynarodowym Festiwalu Twórczości Plastycznej „Złoty Kogutek” w Moskwie w 2005 r.

#### Cykliczne imprezy:

W życie przedszkolnej społeczności wpisały się: Kartoflany festyn, Jasełka, Spotkanie z muzyką klasyczną, Piknik rodzinny.

#### Skład Rady Rodziców:

Przewodniczący: Tomasz Mieszczok

Z-ca przewodniczącego: Piotr Herian

Sekretarz: Dorota Wagstyl

Skarbnik: Beata Borek

Komisja Rewizyjna: Magdalena Króliczek-Pliszka, Gabriela Gabor, Danuta Fik.

#### Najcenniejsze inicjatywy:

Utworzenie oddziałów integracyjnych; otoczenie dzieci specjalnej troski opieką specjalistów, kształcenie kadr w tym kierunku, systematyczne wzbogacanie bazy dla oddziałów integracyjnych. Szeroko zakrojona modernizacja przedszkola i jego bazy rekreacyjno-sportowej. Gazetka przedszkolna dla rodziców i dzieci „Koniczynka”. Występy i udział w konkursach artystycznych na szczeblu miejskim, powiatowym i wojewódzkim: Przegląd Piosenki Dziecięcej „Śląskie śpiewanie” - I miejsce, „Odkrywamy Talenty Muzyczne” Bieruń - I miejsce, „Świat Marzeń” Katowice - II i III miejsce. Współpraca z fundacją „Silesia” - udział w programie „Działanie na rzecz zrównoważonego rozwoju” (edukacja proekologiczna). Kulturowanie tradycji i popularyzacja śląskiej specyfiki - zakorzenienie dziecka w tzn. „Małej Ojczyźnie”.

/Materiał przygotowany we współpracy z Dyrekcją Przedszkola nr 2/



## WYWIAD Z „GWIAZDKĄ”

Sława to rzecz ulotna i często bywa zdradliwa. Bywały w show biznesie osoby, które zachłysnęły się pierwszymi oznakami popularności. Czy zawsze tak jest? Jakim trzeba być człowiekiem, aby pozostać sobą, i aby sława nie odebrała nam prawdziwej osobowości? Na te pytania z pewnością każdy z nas odpowiedziałby inaczej, podając różne argumenty. W sierpniu odpowiedzi m.in. na to pytanie szukała Martyna Kociak z Lędzin, na forach internetowych podpisująca się jako Tina. Kogo zapytała? - Osobę, która właśnie jej zdaniem nie należy do tych gwiazd, które pierwsze oznaki sławy zepsuły, ale do tych, które po prostu pozostały sobą.

W maju br. na forum internetowym naszego miasta jedna z internetek występujących pod pseudonimem Majka rozpoczęła temat Hani Stach i jej ewentualnego koncertu w Lędzinach. Do dzisiaj w temacie tym pojawiło się ponad 50 wypowiedzi. W międzyczasie powstał lokalny, nieformalny klub Hani. Grupa młodych osób poświęciła swój wakacyjny czas, aby zorganizować, w Lędzinach, jej występ. Nie udało się podczas ostatnich wakacji, zapewne uda się podczas kolejnych. Niestety czasami tak bywa, że pomimo wielkich chęci czegoś zabraknie, aby zadanie doprowadzić do końca. Ale najważniejsze to siła i wytrwanie w dążeniu do raz postawionego sobie celu.

Głównym orędownikiem zorganizowania koncertu w Lędzinach jest wspomniana Martyna Kociak - na co dzień 19-letnia uczennica Powiatowego Zespołu Szkół w Lędzinach. Znaczącą pomoc w przygotowanie tego artykułu wniósł też nasz lokalny korespondent Mariusz Śmietana, ponadto w całą akcję zaangażowała się Dorota Dąbkowska. My zapytaliśmy Martynę, dlaczego jej zdaniem koncert Hani powinien znaleźć się w harmonogramie przyszłorocznych imprez wakacyjnych.

**Tina:** „...Po pierwszym występie Hani w Idolu, była po prostu niesamowita, a przy tym taka naturalna i nieskrępowana. Jej występy należały do moich ulubionych, ten głos, sposób aranżacji utworów muzycznych, to wszystko wprawiło mnie w zdumienie, a wśród moich znajomych wywołało zachwyt. Zaskoczenia dopełnił klip zrealizowany na potrzeby programu, który nakręcony został w Lędzinach. Uzmysłowało nam to, iż Hania niezależnie od stopnia popularności, zawsze pamiętała będzie o Lędzinach. Dlatego właśnie od dłuższego czasu czynimy starania, aby zorganizować jej koncert w naszym mieście...”

Życzliwie kibicujemy ich inicjatywie i postaramy się pomóc.

Marek Spyra

**Martyna Kociak:** Większość ludzi zna cię z programu Idol - ten temat wraca praktycznie w każdym wywiadzie. Zrobiłaś w nim, można powiedzieć, wiele szumu - miałaś największe szanse na wygraną, a mimo to postanowiłaś odejść. Powiedz, co tak naprawdę dał ci udział w Idolu? W czym ci pomógł, a w czym zaszkodził?

**Hania Stach:** „Idol”, to chyba jedyny program tego typu, który daje ludziom śpiewającym możliwość „pokazania się”, jest ich wielu, ale często nie mają szansy, by dotrzeć do słuchaczy, do mediów itd. Ze mną było tak: idąc na eliminacje podchodziłam do całej sprawy na luzie, chciałam sprawdzić sama siebie, i to czy spodoba się ludziom mój sposób śpiewania, interpretacji itd. No i ... chyba się udało :) - jeszcze raz dziękuję wszystkim za smsy :) Ten program nauczył mnie tego, co jest w tym zawodzie ważne, czyli obycia ze sceną, światłami, kamerami, publicznością, bo tak naprawdę nie wystarczy tylko śpiewać. Ponadto mogłam pracować z naj-

lepszymi muzykami w Polsce, na czele z Adamem Sztabą. Kiedy masz zawodowców u boku, to jest to czysta przyjemność i przede wszystkim komfort na scenie. Jak na razie nie odczuwam „minusów” bycia w tym programie, może tylko to, że pytanie, na które teraz odpowiadam słyszałam już wiele razy!!! :) Jedno jest ważne, kiedy się jest w Idolu, dobrze jest pamiętać o tym, żeby Ci nie odbiło :) i o tym, że to wszystko się za chwile skończy, światła zgasną, a za parę miesięcy pojawi się na twoim miejscu ktoś inny itd. Trzeba myśleć o tym, co będzie z tobą po programie.



Archivalne zdjęcie ze spotkania Hani Stach z fanami. Wśród osób przybyłych z całej Polski znalazła się Martyna Kociak, która z myślą o czytelnikach naszego miejskiego czasopisma BIL, przeprowadziła wywiad z Hanią.

**M.K.:** Skoro spędziłaś tutaj wakacje (czyt. w Lędzinach), na pewno odwiedziłaś kilka miejsc. Gdzie najchętniej spędzałaś czas i dlaczego?

**H.S.:** Podoba mi się Klimont, w ogóle lubię ten klimat lędziński, małe uliczki, rondko, drzewa... Lędziny mają specyficzny aurel. Poza tym najbardziej lubię przebywać z rodziną i po prostu gadać!

**M.K.:** Twój koncert w Lędzinach byłby spektakularnym wydarzeniem. Jak sobie wyobrażasz twój występ u nas, czy zawierałby jakieś specjalne elementy artystyczne, czy też nie różniłby się niczym od poprzednich?

**H.S.:** Dla mnie ten koncert różniłby się od innych pod tym względem, że to po prostu moje rodzinne miasto. Od dziecka przyjeżdżam tam na różnego rodzaju uroczystości rodzinne - wesole i smutne. Jestem związana z tym miejscem i dlatego fajnie byłoby zaśpiewać dla rodziny i znajomych właśnie stamtąd!

**M.K.:** Warto wspomnieć o legendarnym Idolu Extra, w którym w całej Polsce pokazałaś nasze małe miasto Lędziny. Co skłoniło cię do tego, że ten odcinek nakręciłaś akurat tutaj?

**H.S.:** Długo się nie zastanawiałam! Po prostu spędziłam tam 2 razy wakacje, tam mieszka część mojej wesołej rodziny, tam się dobrze czuje, tam smacznie gotują :) Kluski, rolady... trochę po tym cierpi mój żołądek, ale jak tam jestem to sobie nie odmawiam. Bardzo lubię Lędziny, chciałabym tam kiedyś zagrać koncert.

**M.K.:** Wydanie debiutanckiego krążka wiązało się z wielkimi oczekiwaniami. Co czułaś, gdy na rynku ukazał się owoc twojej ciężkiej pracy? Jak to znosiłaś i jak reagowałaś?

**H.S.:** Bardzo się ucieszyłam, że już jest. Poszłam do sklepu i obejrzałam moją płytkę na półce, to niesamowity moment chyba dla każdego wykonawcy ujrzeć po długim czasie ciężkiej pracy swoją płytę, zwłaszcza debiutanta.

**M.K.:** Płyta HANIA STACH pełna jest optymistycznych i sentymentalnych kawalków. Czego twoi fani mogą się spodziewać na drugiej płycie, kontynuacji pierwszej, czy może czegoś nowego?





**H.S.:** Hania Stach na drugiej płycie będzie odważniejsza, dojrzałsza itd. Jeśli chodzi o styl to będzie to płyta pop/ r'b . Moi fani będą mogli najprawdopodobniej posłuchać moich pierwszych kompozycji i może tekstów :) Chcę Was zaskoczyć.

**M.K.:** Z posiadanych przeze mnie informacji wiem, że pracujesz ciężko nad drugą płytą. Na jakim etapie jesteś i kiedy odbędzie się jej premiera.?

**H.S.:** Premiera odbędzie się najwcześniej wiosną 2006 roku.

**M.K.:** Wydając płytę rozpoczęłaś jej promocje. Udzieliłaś wiele wywiadów i zagrałaś masę koncertów. Czujesz się kobietą spełnioną?

**H.S.:** Kobieta? Hm, tak :) Muzycznie, to dopiero początek, ciągle się uczę, rozwijam i chciałabym to wszystko przelać na kolejną płytę.

**M.K.:** Co chciałabyś jeszcze osiągnąć zarówno w życiu prywatnym jak i zawodowym? Jakie spełnić marzenia?

**H.S.:** Marzę teraz o drugiej płycie, a w życiu prywatnym na szczęście wszystko mi się układa, oby dopisywało również zdrowie.

**M.K.:** Każdy człowiek ma swój autorytet, osobę(y), którą(e) ceni i podziwia. Kto dla Ciebie stanowi taką wartość i inspiruje Cię do działania?

**H.S.:** Z pewnością rodzina, znajomi, no i oczywiście moi ukochani wokaliści np: W. Houston, M. Jackson, A.Keys, Beyonce itd...

**M.K.:** W różnego rodzaju wywiadach udzielałaś wielu interesujących i ciekawych odpowiedzi, z biegiem czasu zrodziło się jedno zasadnicze pytanie: Jaka tak naprawdę jest Hania Stach?, Jakie liczą się u niej wartości? Według jakich zasad się kieruje w życiu?

**H.S.:** Zasady w życiu? Staram się być dobrym człowiekiem, dbać o rodzinę. Ważne jest to, żeby szanować ludzi. A tak w ogóle, to w życiu po zdrowiu najważniejsza jest miłość, bez niej mało co Cię cieszy. Poza tym cenię sobie wewnętrzny spokój i konsekwencje w działaniu.

**M.K.:** Twój wspaniały głos, uroda i optymizm przyciąga do Ciebie ludzi jak magnes. Masz obszerne grono fanów, posiadasz swój Fan Klub, z którym w wakacje spotkałaś się w Warszawie. Czy masz w planach zorganizować kolejne takie spotkanie?

**H.S.:** No pewnie, jeżeli tylko się zберецie, to nie ma problemu.

## Z ZAMIŁOWANIA DO STARYCH MOTOROWERÓW



W ostatnim numerze zrelacjonowaliśmy naszym czytelnikom hobby trzech młodych mieszkańców miasta, Kamila, Artura i Łukasza. 13 grudnia odbyło się kolejne spotkanie osób chcących zorganizować zlot motorowerowy. W spotkaniu uczestniczyła pedagog szkolny, pani Krystyna Wróbel, która objęła pomocą inicjatywę chłopaków. Ponadto rozmawiano o lokum i kilku innych sprawach organizacyjnych. Kolejne spotkanie planowane jest na początek stycznia.

Marek Spyra

## GOŁAWIEC I INNE DZIELNICE ŁĘDZIN W 1830 ROKU

W jednym z poprzednich numerów Biła wydobyłem z opublikowanego w 1830 roku *Opisu Śląska* J.G.Knie'go informacje opisujące stan ówczesnych Łędzin. Obecnie pozwolę sobie przybliżyć Państwu charakterystykę pozostałych miejscowości stanowiących obecnie dzielnice miasta Łędziny.

**Goławiec** wieś na Górnym Śląsku w rejencji opolskiej i powiecie pszczyńskim, oddalona o  $\frac{3}{4}$  mili od urzędu pocztowego w Dzieńkowicach. Wieś ówczesnie przynależała żydowskiemu właścicielowi Löbelowi Freudowi i wchodziła w skład dóbr rycerskich ksiąząt pszczyńskich. Goławiec posiadał 40 domów zamieszkałych przez 165 osób z czego 163 to byli katolicy zaś pozostałych 2 mieszkańców było wyznania mojżeszowego.

**Górki** (Gurkau). Wieś na Górnym Śląsku, w rejencji opolskiej, powiecie pszczyńskim, oddalona  $3 \frac{1}{2}$  mili od miasta powiatowego, poczta w odległym  $\frac{1}{2}$  mili Bieruniu. W Górkach znajdowało się 25 domów zamieszkałych przez 160 osób w tym 26 ewangelików konfesji ewangelicko reformowanej. Katolicy uczęszczali do kościoła katolickiego w Łędzinach zaś ewangelicy do kościoła ewangelicko reformowanego w Holdunowie (Alt Anhalt).

**Holdunów** (Alt Anhalt, Holdunow), Wieś na Górnym Śląsku w rejencji opolskiej, powiecie pszczyńskim oddalona  $3 \frac{1}{4}$  mili od miasta powiatowego i  $\frac{6}{4}$  mili od urzędu pocztowego w Mysłowicach. Wioska posiadała 37 budynków mieszkalnych, 1 ewangelicko reformowany kościół parafialny, szkołę ewangelicko reformowaną z jednym nauczycielem. Zamieszkała była przez 362 osoby z pośród których 20 było katolikami. Patronem kościoła i szkoły był pan ziemski (ksiązę pszczyński). Do wioski należała kolonia Nowy Anhalt.

**Smarzowice** (Smarzowitz, Smarzowic) Wieś na Górnym Śląsku, w rejencji opolskiej, powiecie pszczyńskim, oddalona  $3 \frac{1}{4}$  mili od miasta powiatowego, poczta w odległym  $\frac{1}{2}$  mili Bieruniu. Wioska wchodziła w skład majoraty ksiąząt pszczyńskich. W Smarzowicach znajdowało się 30 domów zamieszkałych przez 141 osób – samych katolików, którzy przynależeli do kościoła katolickiego kościoła parafialnego w Łędzinach.

Bernard Szczech

## PARTNERSKIE MIASTO UNIČOV



Tych z państwa, którzy dociekają jakie miasto będzie partnerem Łędzin w Republice Czeskiej z prawdziwą przyjemnością namawiamy do odwiedzenia strony internetowej Uničova – [www.unicov.cz](http://www.unicov.cz), a w imieniu władz miasta Uničov składamy najlepsze życzenia świąteczne – Veselé Vánoce!

## Świąteczny upominek BIL-a

Uprzejmie informujemy Szanownych Czytelników, iż do świątecznego numeru wydania BIL-a dołączyliśmy prezent w postaci kalendarza na nadchodzący 2006 rok. Jeśli nie otrzymacie państwo kalendarza wraz z gazetą prosimy interweniujcie u dystrybutorów.



## ŁĘDZIŃSCY JUBILACI 2005



Zdjęcie pamiątkowe wykonane w holu Urzędu Miasta podczas tegorocznej uroczystości.

### DLA SREBRNOWŁOSYCH

Życie człowieka to takie cztery pory roku  
Najpierw jest wiosna pełna uroku,  
Potem gorące lato: lipiec, sierpień, wrzesień  
Srebro we włosach i już jesień.  
Wkrótce nadchodzi zima

I życie ludzkie mrozu kwiatem ścina.  
Lecz Wy kochani, serdeczni tu obecni  
Czy wiecie, że do żadnej z czterech pór roku  
nie pasujecie.  
Czym jesteście zatem?  
Jesteście najpiękniejszym babim latem.

Niech więc pajęcza nić babiego lata  
Długo jeszcze swoją biel warkocz życia  
splata.

Irena Kryut

/powyższy wiersz przygotowany został  
specjalnie z okazji łędzińskiej uroczystości/

15 grudnia 2005, jak co roku o tej porze, do łędzińskiego Urzędu zawitały małżeństwa o najdłuższym stażu oraz najstarsi mieszkańcy miasta. Podczas uroczystości, która ma bardzo uroczysty charakter, burmistrz wraz wicestarostą oraz przewodniczącym rady miasta wręczyli, nadane przez Prezydenta RP - Aleksandra Kwaśniewskiego, medale „za długoletnie pożycie małżeńskie” oraz legitymacje dołączone do nadanych medali.

Spotkanie jest swoistego rodzaju całorocznym podsumowaniem, gdyż jak państwo doskonale wiedzą, władze miasta każdorazowo osobiście odwiedzają te pary, które świętują swoją złotą i diamentową, od tego roku również brylantową, rocznicę ślubu oraz jubilatów obchodzących 90-te urodziny. Tradycyjnie głos zabrali przybyli goście i gospodarze spotkania. Jako pierwszy wystąpił burmistrz Władysław Trzeciński, który podziękował dostojnym gościom za ich wieloletni wkład w „życie” miasta oraz za przykład, który każdego dnia dają młodym ludziom - wnukom, członkom rodziny. Wicestarosta Bernard Bednorz, który wywodzi się z Łędzin, mówił m.in. o tym, że jest dla niego prawdziwym zaszczytem fakt, iż osobiście może nadać medale osobom, które pamięta ze swojego dzieciństwa. Nie zabrakło ciepłych słów księdza dziekana Józefa Przybyły, który nawiązując do Biblii podkreślił znaczenie sakramentu małżeństwa w dzisiejszym świecie. Kilka humorystycznych anegdot, dotyczących Łędzin, przedstawiła pani Celina Brzozowska-Kolasińska, która przez dziesięciolecia związana była zawodowo z nieistniejącą już kopalnią „Piast”. Cykl wystąpień zamknął

pan Rafał Bula, który nawiązując do aktualnie opracowywanej przez niego książki, przeniósł kilku uczestników spotkania - swoich rówieśników ze szkolnej ławy, do czasów szkolnych.

Spotkanie w sali widowiskowo-kinowej „Piast” zakończył udany program artystyczny w wykonaniu Zespołu Folklorystycznego „Łędzianie”. Atrakcją tego dnia był film o Łędzinach, autorstwa Jacka Filipaka. Ta 20-minutowa kronika życia o mieście w lekkiej i przyjemnej formie przypominała dostojnym jubilatom początki łędzińskiej samorządności oraz najważniejsze wydarzenia z 2005 roku. Nad całością spotkania bacznie czuwała pani Renata Ściera - kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Łędzinach.

Po zakończeniu oficjalnej części, wszyscy goście zaproszeni zostali na skromny poczęstunek, gdzie przy kawie i ciastku, mogli spokojnie, i ze łzami w oczach, wspominać minione dzieje i szkolne lata. Miło jest być świadkiem rozmów, podczas których „nasi” dziadkowie wraz ze swoimi rówieśnikami wspominają lata młodości. I chociaż dzisiaj zdrowie już czasami nie dopisuje, to widoczne było, iż myślą i duchem tegoroczni jubilaci, z nieukrywana radością przenosili się do minionych lat. „Łędziński mikołaj” żegnając jubilatów przekazał im jeszcze raz życzenia wszystkiego dobrego oraz wręczył upominki na mroźne, zimowe wieczory.

Poniżej przypominamy tegoroczne pary świętujące wspomniane jubileusze oraz 90-latkowie.

Marek Spyra





**50 ROCZNICA ŚLUBU:** Małgorzata i Jerzy SIEKIERA, Gertruda i Mieczysław MROWIEC, Krystyna i Jan DALMACZYŃSCY, Helena i Wilhelm SZCZEPANEK, Felicja i Antoni MIŚKA, Ludwika i Andrzej KANIA, Helena i Roman ADAMCZYK, Aniela i Jan KASPRZYK, Helena i Józef MALUDY, Łucja i Alojzy SMOLORZ, Cecylia i Ludwik OLEJ, Anna i Józef KUCZMIERCZYK, Cecylia i Zygmunt JEZIERSCY, Maria i Robert CZOBER, Gertruda i Marian MEUS, Irena i Jan HUDY, Monika i Teodor MATEJA, Helena i Szczepan BOGACCY, Teresa i Emanuel KELEK

**60 ROCZNICA ŚLUBU:** Agata i Jan NORAS, Ludwik BIERCA /żona zmarła/

**55 ROCZNICA ŚLUBU:** Anna i Paweł JANOTA, Anna i Erwin BARON, Maria i Gotard SKUPNIK, Cecylia i Eryk GRZESICA, Cecylia i Ferdynand SZCZYPKA, Anna i Józef URBAŃCZYK, Elżbieta i Leon RYGUŁA, Maria i Paweł SMOLORZ, Helena i Wiktor KRASKA

**90 URODZINY:**

Agnieszka MAJER, Weronika DRABIK - /zmarła/, Wilhelm SZUMILAS, Franciszka SOSNA, Siostra ALFONSA, z łędzińskiego klasztoru Sióstr Boromeuszek, Anna KOSTKA, Marta DŁUGOSZ, Wilhelm SIODŁOK



Państwo Monika i Teodor Mateja

W dniu 7 listopada delegacja miasta złożyła życzenia wszelkiej pomyślności na dalsze lata wspólnego życia państwu Monice i Teodorowi Mateja.

Pan Teodor od 1942 roku związany jest z rolnictwem. W tamtych lat jego gospodarstwo liczyło 11 ha, przez lata dokupowano ziemi i modernizowano warsztat maszynowy. Dzisiaj, gdy „pałeczkę” przejął już syn, całe obejście liczy prawie 120 ha, z tego 43 na własność. Pan Teodor zajmuje się już głównie tylko pszczelarstwem. Jest właścicielem 28 rodzin pszczelich, jednak, jak sam przyznaje, ten rok zalicza do kiepskich. Rośliny kwitły, ale brakowało nektaru, co negatywnie przełożyło się na tegoroczne zbiory miodu. Małżonka Monika, przez lata wspomagała męża oraz prowadziła dom i wychowywała dzieci.

Państwo Mateja mają pięć córek i jednego syna, najstarszy wnuk ma już 22 lata, a najmłodszy zaledwie 4 miesiące. Prawników jeszcze się nie doczekali, ale z pewnością i na nie przyjdzie odpowiedni czas. Wszystkiego dobrego!

Tegoroczne Andrzejki były okazją dla władz miast, aby dostojnym jubilatом, świętującym w tym dniu brylantową rocznicę, państwu Kraska, złożyć życzenia dalszych lat wspólnego pożycia małżeńskiego. Sakrament małżeństwa zawarli w kościele św. Anny. Mają dwie córki, dwie wnuczki i dwoje wnuków.

Pani Helena urodziła się „we dworze”, w Łędzinach, pan Wiktor w Bieruniu. Kilka lat mieszkali w Chełmie Śląskim, aby po latach wprowadzić się do własnego domu w Łędzinach.



Państwo Helena i Wiktor Kraska

Pan Wiktor był zdunem, ale pracował w kopalni „Piast”. Pomimo podeszłego wieku, jeszcze niedawno wybudował piekarnik. Można mieć, więc nadzieję, że zdrowie jeszcze będzie państwu Kraska dopisywało przez najbliższe lata, tego życzymy im z całego serca.

### Wilhelm Siodłok

7 listopada przedstawiciele miasta, w osobach burmistrza Władysława Trzcieskiego i Renaty Ścierańskiej - kierownika USC, odwiedzili również tegoroczny 90-latek, pana Pana Wilhelma Siodłok. Pan Wilhelm urodził się w Imielinie, potem przez lata mieszkał na Osiedlu Domków Fińskich, gdzie sąsiedował z panem Fandrychem - zesłorocznym 90-latką. W 1938 roku służył w 21 Pułku Ułanów w Równem, w 1939 roku został wzięty do niemieckiej niewoli. Potem zmuszony był walczyć w szeregach armii niemieckiej, skąd z kolei dostał się do niewoli francuskiej. W 1945 roku wrócił do Hołdunowa. Zawodowo związany był z łędzińskimi kopalniami - nieistniejącym „Piastem” oraz „Ziemowitem”. Na emeryturze jest już od prawie 30 lat.

Ma trójkę dzieci, pięcioro wnucząt i troje prawnucząt. Niestety w tym roku, w wieku 85 lat, zmarła żona pana Wilhelma.

Chociaż już nie najmłodszy, ale zawsze uśmiechnięty i w dobrym humorze, tak można krótko zrelacjonować postawę i stan zdrowia pana Wilhelma Siodłoka. Życzymy jeszcze wielu lat zdrowia i pogody ducha.

## SIE MA! - SZCZODRY DAR WIELKIEJ ORKIESTRY ŚWIĄTECZNEJ POMOCY.

W pierwszych dniach grudnia do Miejskiego Zespołu Opieki Zdrowotnej nadeszło pismo, którego fragment warto zacytować:

„Fundacja Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy uprzejmie informuje, iż w ramach zebranych środków XIII Finału WOŚP zamierza przekazać Państwu w darze sprzęt medyczny ... dla dzieci leczonych w Waszym ośrodku”. Te słowa są zapowiedzią szczodrego daru, który wkrótce trafi do Izby Porodowej w Łędzinach. Placówka ma otrzymać nowoczesny sprzęt w postaci **inkubatora zamkniętego**. Trzynaste granie WOŚP okazało się zatem dla Miasta nad wyraz szczęśliwe!

U progu kolejnego XIV Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy apelujemy – zagrajmy tym razem jeszcze mocniej! Dar zobowiązuje! Sie ma!

Redakcja



## KOMPUTERY DLA GIMNAZJUM NR 2



W 2004 roku Dyrekcja Gimnazjum nr 2 w Łędzinach zadeklarowała przystąpienie do projektu pn. „Pracownie komputerowe dla szkół w 2004 roku”. Jest to projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej, a jego celem jest wyposażenie szkół w komputery i odpowiednie oprogramowanie. Szkoła, po przyjęciu deklaracji przez Kuratorium Oświaty, rozpoczęła przygotowania do realizacji zadań związanych z projektem. Najważniejszym z nich było przystosowanie pomieszczenia pracowni komputerowej do potrzeb nowego wyposażenia. Ważne było również odpowiednie przygotowanie nauczycieli, dlatego też, pomimo tego, że w szkole zatrudnionych było trzech nauczycieli posiadających kwalifikacje do nauczania informatyki, wielu ukończyło kursy komputerowe lub rozpoczęło podyplomowe studia z zakresu Technologii informacyjnych i edukacji multimedialnej w praktyce szkolnej.

Opracowano program do zajęć edukacji informatycznej, w którym znalazły się m.in. formy wykorzystania Internetu w szkole, współpraca szkoły ze środowiskiem lokalnym w obszarze upowszechniania technologii informacyjnej na bazie pracowni, czy sposoby wykorzystania pracowni komputerowej poza godzinami zajęć informatyki. Projekt opracowany przez dyrekcję gimnazjum został przyjęty przez Kuratorium Oświaty, co spowodowało otrzymanie przez szkołę, w grudniu 2005 roku, nowych zestawów komputerowych wraz z oprogramowaniem.

Redakcja

## Z KALENDARZA PŁYWACKIEGO UKS „ORKA”

- Zawodnicy UKS „Orka” Łędziny zdobyli dwa medale w zawodach pływackich „O Puchar Prezesa Śląskiego Okręgowego Związku Pływackiego” dla zawodników 9 i 10 – letnich. Zawody odbyły się 25 listopada 2 Katowicach. Paweł Adamus zajął II miejsce na dystansie 50m stylem grzbietowym, a jego klubowa koleżanka Sylwia Papiernik była III na dystansie 50m stylem dowolnym. Zawodnicy są trenowani przez Marcina Jawora i Mariusza Czechowicza.
- Zawodniczka łędzinjskiej „Orki” Barbara Włodarczyk przywiozła dwa brązowe medale z Finału Ligi Klubów Śląskich Młodzików 12 – letnich rozegranych w Dąbrowie Górniczej w 2 grudnia 2005. Podopieczna Marcina Jawora zdobywała medale na dystansach 400 i 100m stylem dowolnym.



Puchar Burmistrza, za wynik na dystansie 100m stylem dowolnym, otrzymała zawodniczka łędzinjskiej „Orki” Barbara Włodarczyk.

- Dnia 9 grudnia na pływalni krytej w Łędzinach odbyły się zawody pływackie „O Puchar Burmistrza Miasta Łędziny” dla uczniów szkół podstawowych powiatu bieruńsko-łędzinjskiego. Zawody te zgromadziły na starcie blisko 100 zawodników z trzech klubów powiatu: „Orki” Łędziny, „Delfina” Bieruń i MUKS Łędziny. Organizatorem zawodów był Uczniowski Klub Sportowy „Orka” Łędziny oraz Fundacja Rozwoju Sportu z Łędzin; fundatorem nagród Urząd Miasta Łędziny, natomiast opiekę ratowniczą zapewniło Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Sportu z Łędzin.



Marta Miłkowska, drugie miejsce jest również powodem do dumy i tak płomiennego uśmiechu.

### Zwycięzcy poszczególnych konkurencji Turnieju o Puchar Burmistrza Miasta Łędziny

Dystans	Kategoria Wiekowa	imię nazwisko	klub	wynik
50m stylem dowolnym	Dziewcząt Klas III - IV	Sylwia Papiernik	„Orka” Łędziny	0:36.28
50m stylem dowolnym	Chłopców Klas III - IV	Wojciech Obtułowicz	MUKS Łędziny	0:34.40
100m stylem dowolnym	Dziewcząt Klas V - VI	Barbara Włodarczyk	„Orka” Łędziny	1:07.06
100m stylem dowolnym	Chłopców Klas V - VI	Damian Wójcik	„Delfin” Bieruń	1:12.48
50m stylem klasycznym	Dziewcząt Klas III - IV	Sylwia Papiernik	„Orka” Łędziny	0:46.68
50m stylem klasycznym	Chłopców Klas III - IV	Tomasz Kurtok	„Orka” Łędziny	0:47.84
100m stylem klasycznym	Dziewcząt Klas V - VI	Aneta Kordowska	„Delfin” Bieruń	1:37.32
100m stylem klasycznym	Chłopców Klas V - VI	Jan Berger	„Delfin” Bieruń	1:38.40
50m stylem grzbietowym	Dziewcząt Klas III - IV	Paulina Białoń	„Orka” Łędziny	0:46.61
50m stylem grzbietowym	Chłopców Klas III - IV	Paweł Adamus	„Orka” Łędziny	0:38.43
100m stylem grzbietowym	Dziewcząt Klas V - VI	Joanna Ślęczka	„Orka” Łędziny	1:29.35
100m stylem grzbietowym	Chłopców Klas V - VI	Patryk Piekut	„Orka” Łędziny	1:23.30
100m stylem zmiennym	Dziewcząt Klas V - VI	Barbara Włodarczyk	„Orka” Łędziny	1:17.95
100m stylem zmiennym	Chłopców Klas V - VI	Patryk Piekut	„Orka” Łędziny	1:24.54

## ZAKOŃCZENIE I RUNDY SEZONU 2005-2006 MKS ŁĘDZINY



Spotkanie Bożonarodzeniowe najmłodszych zawodników MKS Łędziny, tj. trampkarzy i juniorów. Od góry od lewej: Grzegorz Kostrzewa, Jacek Drozdek, Łukasz Gardawski - najlepszy zawodnik wśród juniorów, Sławomir Jaroszek - kierownik drużyny juniorów i trampkarzy, Kamil Sowik, Krzysztof Salomon, Mateusz Śliwa, Artur Sala, Łukasz Brona, Mateusz Roszak, Arkadiusz Smolorz, Roman Piekorz - prezes MKS Łędziny, Bartek Papacz, Edward Urbańczyk - Wiceprezes MKS Łędziny, Adam Drozdek, Michał Śliz, Rudolf Ballion - Wiceburmistrz, Paweł Chrobok. U dołu od lewej: Paweł Napieraj, Kucharczyk Kamil, Mateusz Wójcik - najlepszy wśród trampkarzy, Sebastian Chwastek, Marek Niesyto, Mateusz Garbacz, Marcin Majer.





## XLI SESJA RADY MIASTA ŁĘDZINY

Dnia 24.11.2005 r. odbyła się kolejna sesja Rady Miasta Łędziny. Zgodnie z tradycją, punktualnie o godzinie 16.00, obrady otworzył Przewodniczący Rady B. Szarzyński. Na wstępie ustalono porządek obrad, na którego najistotniejsze punkty złożyły się: zapoznanie się ze stanem bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie Gminy Łędziny na przestrzeni trzech kwartałów 2005 r.; podjęcie uchwał w sprawach: zmian w budżecie miasta na 2005 r., ustalenia zasad zwrotu kosztów podróży służbowych radnym Gminy Łędziny, przyznania dodatku specjalnego Burmistrzowi Miasta W. Trzczańskiemu, zwolnienia z podatku od nieruchomości dla przedsiębiorców tworzących nowe miejsca pracy na terenie gminy Łędziny w ramach pomocy de minimis, przystąpienia do współ-finansowania projektu w ramach opieki zdrowotnej i opieki nad dzieckiem, który jest finansowany przez Norweski Mechanizm Finansowy i Mechanizm Finansowy Europejskiego Obszaru Gospodarczego (EOG) Program profilaktyczny i promocji zdrowia pn. „Dbaj o swój kręgosłup”, realizowanego przez Miejski Zespół Opieki Zdrowotnej w Łędzinach. W ramach sesji obradowano również nad zmianą Uchwały nr XXXI/178/04 z dnia 30.12.2004 r. w sprawie uchwalenia rocznego programu współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz uchwały nr XXIX/165/04 RM Łędziny z dnia 25.11.2004 r. w sprawie utworzenia samorządowej instytucji kultury pod nazwą Miejski Ośrodek Kultury. Rozpatrywano także skargę Eugeniusza Żoła na działalność Burmistrza Miasta Łędziny Władysława Trzciańskiego w zakresie niesatysfakcjonującej odpowiedzi udzielonej skarżącemu pismem nr SK-00561/3/7/05 z 29 sierpnia 2005 r. i podtrzymaniem stanowiska zawartego w uchwale Rady Miasta nr XL/268/05 z dnia 13.10.2005 r. w sprawie: skargi Pana Eugeniusza Żoła zam. 43-140 Łędziny ul. Bracka 15a na działalność Burmistrza Miasta Łędziny zmierzających do ograniczenia emisji hałasu w trakcie imprez organizowanych w sali OSP w Łędzinach. Porządek obrad poprzez głosowanie został przyjęty jednogłośnie, stan radnych – 14, głosowało za – 14 radnych (B. Szarzyński, Z. Ścierański, M. Krupa, J. Gruca, M. Trzciański, B. Głos, J. Podolski, J. Zych, J. Żoła, B. Gwóźdź, Z. Rudol, P. Gorzeń, B. Musioł-Manecka, A. Wójcik-Ścierańska). Po jednogłośnie przyjęciu protokołu z XL sesji Rady Miasta Radni wysłuchali danych o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego w Mieście. Informacji udzielali: Naczelnik Sekcji Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Tychach podkomisarz Marek Głowania, Komendant Komisariatu Policji w Łędzinach Waldemar Krakus, Komendant Straży Miejskiej Jan Hudzikowski i Komendant Państwowej Straży Pożarnej w Tychach Kazimierz Utrata. Zapoznali oni szczegółowo Radę z powyższym tematem (prezentację raportów poszczególnych służb rozpoczęliśmy w poprzednim numerze „BIL”-a).

Zaskakującym podsumowaniem tej części debaty była sprawa wywołana wypowiedzią Radnego Jerzego Żoły: „*Panie Przewodniczący, Szanowna Rado! Ja mam pytanie natury finansowej. Jak Państwo zdążyliście zauważyć od pewnego czasu, kolumny samochodów ciężarowych typu TIR, bardzo duże zestawy, oczekują na załadunek węgla z Kopalni „Ziemowit”. Proszę Państwa te samochody powodują ogromne straty jeżeli chodzi o nasze pobocza, o chodniki, nie mówiąc już o, powiedzmy sobie, pokrywach studzienek kanalizacyjnych itp. Nie respektuje się tam znaków zakaz ruchu, zakazu wjazdu. Ja tu wspomnę o okolicy Powiatowego Zespołu Szkół. Na chwilę obecną, od trzech dni, Proszę Państwa, jest zniszczona pokrywa studzienki kanalizacyjnej. Studzienka, na moje oko, ma ponad 3 m. W tej chwili jest tam ciemno, powiem przysłowioowo jak u murzyna za koszulą, nie jest to zabezpieczone. Więc Ja bym zadał pytanie, kto zostanie obciążony i kogo obciążymy za straty wyrządzone przez właśnie te samochody. Ja wiem, że Straż Miejska patroluje, przejeżdża, ale powiedzmy sobie szczerze, po przejechaniu Straży Miejskiej te samochody ustawiają się z powrotem. Wiemy jaki jest stan osobowy*

*Straży Miejskiej, wiemy jaka jest możliwość Komisariatu Policji u nas w Łędzinach. Te samochody w dalszy ciągu się ustawiają, są dni, że ul. Pokoju to jeden pas można powiedzieć jest nieprzejezdny. Z tym, proszę Państwa musimy coś zrobić. Zbliża się zima, warunki na tej drodze będą coraz to gorsze, coraz trudniejsze. A te samochody, jak Państwo zauważyliście, zostawiają tam jakąś możliwość, powiedzmy manewru, ale obawiam, żeby nie doszło do tragedii. W tej chwili tu z tego miejsca proszę Pana Komendanta Straży Miejskiej, aby jeżeli ma w tej chwili patrol, skierował ten patrol właśnie w okolice tego tzw. „dzikiego parkingu”. Ja nie wiem jak to nazwać, jest tam zniszczona cała płyta studzienki. A więc jest otwór nieoświetlony, stanowiący zagrożenie, ponad 3 m. Jest to od trzech dni – Panie Komendancie - otwarte i stanowi o zagrożenie. Dziękuję”.*

W odpowiedzi Komendant J. Hudzikowski poinformował, że wysłał tam patrol, który stwierdził, jak sprawa wygląda na miejscu. Jeżeli taka sytuacja się potwierdzi zostanie powiadomiony PGK „Partner”. Stosownie do tego Burmistrz Miasta W. Trzciański stwierdził, że ta sprawa musi być załatwiona natychmiast. Wyraził również swoje głębokie zdziwienie i niezrozumienie dla postępowania radnego J. Żoły. Powiedział, że skoro sytuacja taka ma miejsce już od trzech dni to należało dołożyć wszelkich starań aby taki stan rzeczy naprawić. Dodał, że skoro taki stan rzeczy ma miejsce od tylu dni, to do tego momentu radny Jerzy Żoła, który zwlekał z poinformowaniem właściwych służb, ponosi odpowiedzialność, za ewentualne zaistniałe konsekwencje.

W odpowiedzi radny Jerzy Żoła poinformował: „*Ja to przykryłem Panie Burmistrzu”*

Burmistrz Miasta ripostował, że radny nie ma przykrywać takich rzeczy tylko od razu zgłaszać odpowiednim służbom. Następnie zwrócił się do Komendanta Straży Miejskiej z poleceniem natychmiastowego zbadania sprawy i powiadomienie odpowiednich służb powiatu, ponieważ ten problem zaistniał na gruncie należącym do Skarbu Państwa.

Ta część debaty została zakończona wypowiedzią radnego P. Gorzenia w sprawie ograniczenia uciążliwego ruchu samochodów ciężarowych na ul. Hołdunowskiej, które ignorują drogowe znaki zakazu. Radny apelował o dyscyplinowanie kierowców łamiących przepisy drogowe przez właściwe służby. Na zakończenie Przewodniczący RM podziękował przedstawicielom służb

W kolejnych punktach programu powzięto uchwały w sprawach: zmian w budżecie gminy na rok 2005 [przyjęta jednogłośnie, stan radnych – 14, głosowało za – 14 radnych (Bogusław Szarzyński, Zygfryd Ścierański, Maria Krupa, Jan Gruca, Mariusz Trzciański, Jan Podolski, Bernard Głos, Jerzy Zych, Jerzy Żoła, Bogdan Gwóźdź, Zdzisław Rudol, Barbara Musioł-Manecka, Anna Wójcik-Ścierańska, Piotr Gorzeń)], w sprawie ustalenia zasad zwrotu kosztów podróży służbowych radnych Gminy Łędziny [przyjęta jednogłośnie, stan radnych – 14, głosowało za – 14 radnych (głosowali jak powyżej)] oraz przyznania dodatku specjalnego Burmistrzowi Miasta W. Trzczańskiemu. W związku z tym, że termin obowiązywania uchwały w tej sprawie minął z dniem 30.11.2005 r. należało podjąć nową uchwałę przyznającą dodatek do końca kadencji. Działanie takie jest obligatoryjne - wynika z obowiązujących przepisów, i nie spowodowało żadnych zmian w wysokości wynagrodzenia burmistrza. Stosowna uchwała została przyjęta większością głosów [stan radnych – 14, głosowało za – 9 radnych (Bogusław Szarzyński, Zygfryd Ścierański, Maria Krupa, Jan Gruca, Mariusz Trzciański, Bernard Głos, Jerzy Zych, Jerzy Żoła, Anna Wójcik-Ścierańska), głosowało przeciw – 4 radnych (Barbara Musioł-Manecka, Zdzisław Rudol, Piotr Gorzeń, Bogdan Gwóźdź), wstrzymał się – 1 radny (Jan Podolski)].

Następnie przyjęto uchwały w sprawach: zwolnienia z podatku od nieruchomości dla przedsiębiorców tworzących nowe miejsca pracy na terenie gminy Łędziny w pomocy de minimis (14 radnych głosowano jednogłośnie za: Bogusław Szarzyński, Zygfryd Ścierański, Maria Krupa, Jan Gruca, Mariusz Trzciański, Jan Podolski, Bernard Głos,



Jerzy Zych, Jerzy Żoła, Bogdan Gwóźdź, Zdzisław Rudol, Barbara Musioł-Manecka, Anna Wójcik-Ścierańska, Piotr Gorzeń, w sprawie: przystąpienia do współfinansowania projektu opieki w ramach opieki zdrowotnej i opieki nad dzieckiem finansowanym przez Norweski Mechanizm Finansowy i Mechanizm Finansowy Europejskiego Obszaru Gospodarczego (EOG) Programu profilaktyki i Promocji Zdrowia pn. „Dbaj o swój kręgosłup”, realizowanego przez Miejski Zespół Opieki Zdrowotnej w Łędzinach (stosownego omówienia programu dokonamy w jednym z kolejnych numerów „BIL”-a). Uchwała ma charakter intencyjny i została przyjęta jednogłośnie [stan radnych – 13, głosowało za – 13 radnych (Bogusław Szarzyński, Zygfryd Ścierański, Jan Gruca, Mariusz Trzciniński, Jan Podolski, Bernard Głos, Jerzy Zych, Jerzy Żoła, Bogdan Gwóźdź, Zdzisław Rudol, Barbara Musioł-Manecka, Anna Wójcik-Ścierańska, Piotr Gorzeń)] oraz zmiany uchwały nr XXXI/178/04 z dnia 30.12.2004 r. w sprawie uchwalenia rocznego programu współpracy z organizacjami pozarządowymi [przyjęto większością głosów, stan radnych – 13, za – 11 radnych (Bogusław Szarzyński, Zygfryd Ścierański, Jan Gruca, Maria Krupa, Mariusz Trzciniński, Jan Podolski, Bernard Głos, Jerzy Zych, Jerzy Żoła, Bogdan Gwóźdź, Anna Wójcik-Ścierańska.), wstrzymało się – 2 radnych (Piotr Gorzeń, Zdzisław Rudol)]. Rada podtrzymała również stanowisko zawarte w uchwale Rady Miasta nr XL/268/05 z dnia 13.10.2005 r. w sprawie skargi Eugeniusza Żoła, zam. 43-140 Łędziny ul. Bracka 15a na działalność Burmistrza Miasta Łędziny Władysława Trzcinińskiego w zakresie braku skutecznych działań zmierzających do ograniczenia emisji hałasu w trakcie imprez organizowanych w sali OSP w Łędzinach. Uchwała została przyjęta większością głosów [stan radnych – 13, głosowało za – 6 radnych (Bogusław Szarzyński, Zygfryd Ścierański, Maria Krupa, Mariusz Trzciniński, Bernard Głos, Jerzy Zych, ), wstrzymało się – 6 radnych (Anna Wójcik-Ścierańska, Jan Podolski, Zdzisław Rudol, Piotr Gorzeń, Jan Gruca, Bogdan Gwóźdź),

Emocje wywołała sprawa: zmiany uchwały nr XXIX/165/05 Rady Miasta Łędziny z dnia 25.11.2005 r. w sprawie utworzenia samorządowej instytucji kultury pod nazwą Miejski Ośrodek Kultury. Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że powyższy projekt uchwały otrzymał negatywną opinię Komisji Edukacji, Kultury, Sportu, Rekreacji, Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej. Następnie Przewodniczący Rady Miasta odczytał pismo dot. siedziby MOK w Łędzinach, które wpłynęło do Przewodniczącego, z prośbą o odczytanie na sesji Rady Miasta. Poinformował, że powyższe pismo zastało podpisane przez organizacje funkcjonujące na terenie gminy Łędziny. (Treść pisma i jego reminiscencje były przedmiotem licznych artykułów prasowych. Stąd, oraz z uwagi na jego obszerność nie będziemy go prezentować).

W ramach dyskusji Burmistrz W. Trzciniński zapytał o uzasadnienie negatywnej opinia dla powyższej uchwały.

Głos zabrał radny J. Żoła: „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Na pytanie Pana, czy się kierowała Komisja, Ja odczytam opinię Komisji z dwóch posiedzeń, którymi zajmowała się komisja, właśnie tym zagadnieniem. I Ja odczytam opinię Komisji Edukacji, Kultury, Sportu, Rekreacji z dnia 20.10.2005 r. Komisja po zapoznaniu się z projektem uchwały w sprawie siedziby Miejskiego Ośrodka Kultury, argumentacją Dyrektora MOPS i MOK, stoi na stanowisku aby do czasu kompleksowego wyremontowania pomieszczeń dla MOPS w budynku przy ul. Łędzińskiej 47, Dyrektor i pracownicy administracyjni MOK zajęli na działalność biurową pomieszczenia po byłej kancelarii notarialnej Pani Walotek, przy ul. Łędzińskiej 47. Taka była opinia w związku z tym skierowaliśmy tą opinię do Pana Burmistrza. Na ową opinię nie otrzymaliśmy odpowiedzi do chwili obecnej. To jest jedna rzecz. Kolejna kwestia, Ja jak Państwo pamiętacie, tu na sesji jak pytaliliśmy o przesunięcia pieniędzy na adaptację pomieszczeń no, powiedzmy sobie, wykonanie pomieszczeń systemem gospodarczym dla MOK przy ul. Łędzińskiej 47, mówiliśmy, że chcemy powiedzieć, dyskusji, dogłębnej analizy np. rozmowy, konstruktywnych rozmów. Proszę Państwa Ja jako prze-

wodniczący Komisji Kultury, i nikt z mojej Komisji, członków Komisji nie wiedział, o ekspertyzie i o tych wnioskach. Gdybyśmy o tym wiedzieli, usiedlibyśmy do stołu, tak jak to się mówi i doszlibyśmy do porozumienia. Nie wierzę w to, bo jeszcze raz powtarzam, Komisja, jest Komisją wieloczłonową, i również pomocy społecznej, i powiedzieliśmy sobie w ten sposób, jeżeli zakończy się pierwszy etap adaptacji pomieszczeń dla MOPS, wtedy w miejsce MOPS przechodzi MOK. Tym bardziej proszę Państwa, że pracowaliśmy dosyć długo nad statutem, były różne za i przeciw odnośnie lokalizacji siedziby Miejskiego Ośrodka Kultury. Ustaliliśmy, że będzie to budynek przy ul. Łędzińskiej 47, czyli były Dom Górnik nr 2. Nikt w tym czasie nie wspominał o lokalizacji, były jakieś tam głosy, powiedzmy sobie szczerze o zmianie, że ewentualnie przy Bibliotece Miejskiej, rozważaliśmy koncepcję budynku przy MKS – ie, tych koncepcji było dużo, dużo więcej. Także tu Komisja, jeszcze raz powtarzam, negatywnie, z tego względu wydała taką opinię, że chcemy aby Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej pracował zgodnie, powiedzmy sobie prawidłowo, na, powiedzmy sobie, miarę swoich potrzeb i z chwilą ukończenia prac adaptacyjnych, tak jak mówię pierwszej części, tej części gdzie w tej chwili znajduje się również, bo tam będą zajęte części z Komisariatu Policji, po przygotowaniu tego przejdzie, natomiast w chwili obecnej na działalność biurową MOK, może, Miejski Ośrodek Kultury przejść do pomieszczeń po byłej kancelarii Pani Walotek, są to trzy pomieszczenia, przedpokój, węzeł sanitarny są to pomieszczenia ogrzewane, bez nakładów finansowych może tam być siedziba, i siedziba była by zgodna ze statutem § 2 że siedzibą Miejskiego Ośrodka Kultury jest budynek przy ul. Łędzińskiej 47. A więc nie musielibyśmy zmieniać pieczęć, nie musielibyśmy zmieniać NIP-u itd., a z chwilą wyremontowania pomieszczeń, MOK spokojnie przechodzi sobie na ul. Holdunowską 39. I tak wstępnie, żeśmy sobie na ten temat rozmawiali. Natomiast no nie wiem dlaczego jest taki upór ze strony Pana Burmistrza w rozmowie ze Mną, bo nie ukrywam rozmawialiśmy na ten temat, natomiast Pan Burmistrz mówi „nie ma o czym gadać, jest wszystko załatwione”, Ja też nie chcę w taki sposób rozmawiać jak miało to miejsce tym bardziej, że na Komisji była Pani Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej i było powiedziane, dwa pomieszczenia po Stowarzyszeniu Rodzicielstwa Zastępczego, te pomieszczenia puki co może zająć Miejski Ośrodek Kultury, tylko tam padały pytania, potrzeba czy sieć telefoniczną, sieć internetową, komputerową. Nie wiem czy to jest tam czy nie ma, nie widziałem tych pomieszczeń, jest to na drugim piętrze, natomiast w kancelarii po Pani Walotek, jest sieć telefoniczna, jest sieć komputerowa, Ja nawet argumentowałem to w ten sposób bo miałem możliwość zapoznania się z tymi pomieszczeniami, na moją prośbę pracownik PGK „Partner” jako administrator tego obiektu udostępnił mi te pomieszczenia, zobaczyłem to, tym bardziej że znałem te pomieszczenia z wcześniej, jak jeszcze znajdowała się tam kancelaria Pani Notariusz Walotek i Ja uważam, zresztą członkowie Komisji, tak jak tam było zaznaczone, nie wszyscy, jeżeli ktoś ma odmienne zdanie to proszę tutaj na mównicy powiedzieć, że Ja mam odmienne zdanie. Chciałbym aby w ten sposób, było powiedziane zgodnie z programem do jakiego przystąpiliśmy, Przejrzysta Gmina, i Ja jedynie mogę powiedzieć, że było głosowanie na Komisji i jednogłośnie, w tym czasie wzięły udział 3 osoby, ale również wcześniej możliwość wypowiedzenia się i rozmowy na ten temat, wysłuchaliśmy Pani Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury i Ja Państwu powiem jedno, jako Przewodniczący Komisji Kultury i Pomocy Społecznej nie chciałbym aby sytuacja taka jak ma miejsce w przypadku Gimnazjum nr 1, była również z MOK-iem i MOPS-em, gdzie Gimnazjum nr 1, proszę Państwa do chwili obecnej nie ma sali gimnastycznej. Dziękuję”.

Następnie Głos zabrał Burmistrz Miasta, który stwierdził, że radny Jerzy Żoła powinien wiedzieć co można zrobić w gminie, a czego nie wolno. Burmistrz Miasta dodał, że nie może rozpocząć prac remontowych skoro nie ma jeszcze uchwały Rady Miasta, jest to naruszenie





prawa. Następnie Burmistrz Miasta dodał, że uchwałą Rady Miasta z 25.08.2005 r. w sprawie zmian w budżecie miasta została przeniesiona kwota 150 000 zł na modernizację pomieszczeń w MOPS – ie. Następnie Burmistrz Miasta dodał, że w momencie odbioru, przez nadzór budowlany wyspecjalizowany dla takiego rodzaju działalności, wyremontowanego piętra w budynku DG 2 przy ul. Łędzińskiej 47, zostanie przeniesiona siedziba MOPS-u. Ten budynek musi spełniać określone wymagania. Wyjaśnił, że pomysł utworzenia Miejskiego Ośrodka Kultury w starym probostwie na Hołdunowie pojawił się na przełomie maja i czerwca br. Następnie Burmistrz Miasta dodał, że inicjatorami powołania Miejskiego Ośrodka Kultury stały się stowarzyszenia kulturalne działające na terenie Łędzin. Kiedy stowarzyszenia te zwróciły się z prośbą o utworzenie domu kultury Burmistrz Miasta natychmiast zwrócił się na komisję. Została również zlecona do wykonania opinia budowlana, dot. przeniesienia siedziby MOPS-u do budynku DG 2 przy ul. Łędzińskiej 47, po czym Burmistrz Miasta zwrócił się do radnego Jerzego Żoły, iż stosowna opinia jest dołączona do uchwały prawie miesiąc, więc jak może on twierdzić, że takiej uchwały nie widział. Następnie Burmistrz Miasta stwierdził, że na sesji w dniu 13 października 2005 r. radny Jerzy Żoła zgłasza wniosek o zdjęcie z porządku obrad projektu tej uchwały. Rada w głosowaniu ograniczyła porządek sesji. Burmistrz przypomniał, że po wystąpieniu radnego J. Żoły zaproponował ogłoszenie przerwy w obradach, aby komisja mogła zapiniować projekt uchwały, ponieważ jest to sprawa pilna. Komisja Edukacji w dniu 10.11.2005 r. jednak nie przystąpiła do opiniowania projektu uchwały. W dniu 17.11.2005r. Komisja wydała opinię negatywną do przedłożonego projektu uchwały. Burmistrz podkreślił, że nie rozumie takiego postępowania w tym również powoływania się na decyzję Komisji w sytuacji, gdy opinię wydało 3 członków komisji, a pozostałe 2 były wówczas na posiedzeniu nieobecne. Poinformował jednocześnie, że ponownie udał się z wizytą do obecnej siedziby MOPS przy ul. Hołdunowskiej 39 i po dokładnym przeglądzie pomieszczeń stwierdza, że nie ma najmniejszych możliwości dostosowania budynku do prawidłowego funkcjonowania MOPS. Natomiast są one odpowiednie dla prowadzenia działalności MOK, wymagają jedynie odmalowania ścian i drobnych przeróbek nie niosących za sobą nakładów finansowych. Nakłady finansowe będą ponoszone na nową siedzibę MOPS i do czerwca prace zostaną zakończone. Po dokonaniu odbioru technicznego budynku MOPS zajmie pomieszczenia, natomiast MOK rozpocznie pełną działalność na ul. Hołdunowskiej 39. Dokumentacja techniczna jest w uzgodnieniu, koszt części budowlanej opiewa na kwotę 233 tys. zł, instalacje sanitarne 11 tys. zł, wentylacja mechaniczna 11 tys. zł, instalacje elektryczne 102 tys. zł co w sumie daje 348 tys. zł netto. W budżecie na ten cel jest przeznaczony 250 tys. zł, o resztę wystąpimy z wnioskiem do Funduszu Norweskiego w celu pozyskania kwoty do 50 tys. zł. Burmistrz zaproponował, aby dyr. MOPS Pani Aleksandra Skwara-Zięciak przedstawiła swoje stanowisko w tej sprawie jako osoba najbardziej

Pani Aleksandra Skwara-Zięciak poinformowała, że jako dyrektor MOPS musi zabiegać o jak najlepsze warunki dla obsługi klientów pomocy społecznej jak również od dobro swoich pracowników. Stwierdziła, że na tę ilość zadań, jakie realizuje w chwili obecnej MOPS, w obecnej siedzibie nie ma warunków. Przy ul. Hołdunowskiej są problemy z ogrzewaniem budynku, jest on stary, pomieszczenia są wysokie, okna nieszczelne, jest nieprawidłowe doświetlenie – co oczywiście nie jest problemem, którego nie da się rozwiązać. A z drugiej strony istnieje szansa przejścia do pomieszczeń, które będą spełniały wszelkie wymogi zgodne z charakterem działalności MOPS – co jest bardzo satysfakcjonujące. Podkreśliła, że każda przeprowadzka wiąże się z określonymi trudnościami natury technicznej. Najbardziej obawia się 2 etapowej zmiany siedziby MOPS. Jeżeli natomiast te warunki będą spełnione i zgodne z założeniami projektu, wówczas MOPS będzie pracował w znacznie lepszych warunkach. Będzie wystarczająca

ilość pomieszczeń, będą odrębne pomieszczenia do pracy z klientami. Na dzień dzisiejszy nie dysponujemy pomieszczeniem do pracy z klientem, jeżeli taki się znajdzie, wówczas osoby pracujące muszą opuszczać dane pomieszczenie, lub też są światkami rozmowy. W takich warunkach nie da się pracować, szczególnie gdy rozpoczyna się nowy okres zasiłkowy i przychodzą tłumy, które należy przyjmować. To powoduje, że pracownicy muszą zostawać w pracy po godzinach. Dyrektor stwierdziła, że jeżeli będą spełnione warunki o których dzisiaj zapewnił Pan Burmistrz, to warunki pracy MOPS znacznie się poprawią. Pani dyrektor stwierdziła, że przykro jej, iż MOPS został wplątany w powstały konflikt, z którym nie mamy nic wspólnego.

Argumenty dyrektor MOPS wyczerpały dyskusję. Decyzję w sprawie: zmiany uchwały nr XXIX/165/05 Rady Miasta Łędziny z dnia 25.11.2005 r. w sprawie utworzenia samorządowej instytucji kultury pod nazwą Miejski Ośrodek Kultury przyjęto większością głosów [stan radnych – 12, głosowało za – 11 radnych (Bogusław Szarzyński, Zygfryd Ścierański, Maria Krupa, Jan Gruca, Mariusz Trzcziński, Jan Podolski, Bernard Głos, Jerzy Zych, Bogdan Gwóźdź, Zdzisław Rudol, Piotr Gorzeń), przeciw nie głosował nikt z radnych, wstrzymał się od głosu – 1 radny (Jerzy Żoła)]. W ramach podsumowania radny J. Gruca stwierdził, że jeżeli MOK pracuje w pomieszczeniach po byłym „barku”, to nie powinno być problemów, aby przenieść go do nowych pomieszczeń, i zamknąć ten temat ostatecznie. Burmistrz Miasta poinformował, że MOK zajmie niebawem pomieszczenia przy ul. Hołdunowskiej oraz podziękował za podjęcie uchwały i zakończenie dyskusji wokół tego tematu.

W kolejnym punkcie burmistrz przedstawił sprawozdanie z działalności w okresie międzysesyjnym. Poinformował, że w okresie od dnia 13.10.2005r. do 23.11.2005 r. wydanych zostało 10 zarządzeń i podpisanych zostało 15 umów, 3 aneksy do umów w tym z Bankiem Śląskim w sprawie wynajmu pomieszczeń. Został zmieniony zapis §2, który określa stawkę czynszu za 1m<sup>2</sup>. W tej chwili będzie to koszt 60 zł/m<sup>2</sup>. Zostały podpisane 4 akty notarialne: została zamieniona działka na targowisku (w celu jego powiększenia) na grunt przy ul. Fredry; została zamieniona działka przy Kościele MBR na działkę przy ul. Fredry; została sprzedana działka budowlana przy ul. Fredry na przeciw przychodni zdrowia, wyceniona na 30 tys. zł. oraz dokonano zamiany terenu przy cmentarzu Kościoła Chrystusa Króla na parking przy Kościele Chrystusa Króla. Burmistrz poinformował, że w najbliższym czasie powstanie na terenie cmentarza ściana pamięci dla zmarłych, którzy po śmierci poddali się kremacji. Ponadto zostaną wybudowane toalety. Na dzień 23.11.2005 r. stan konta wynosi 355 tys. zł, po stronie wydatków: 10 tys. zł, na koncie depozytowym 8 400 zł, na rachunku GFOŚ 27 tys. zł, na ZFŚS 25 tys. zł. Oszczędności są w kwocie 2,5 mil. zł, 3,5 mil. zł w GFOŚ co łącznie daje kwotę 6 mil. zł. Następnie Burmistrz poinformował, że SKO po odwołaniu rozstrzygnęło spór na korzyść Miasta w sprawie przyznania zaległości z firmy NOMA i jest to kwota ok. 650 tys. zł. Kwota ta zostanie skierowana na inwestycje. Burmistrz poinformował, również, że w mieście gościł Konsul Republiki Czeskiej. Celem wizyty było m.in. nawiązanie współpracy z jednym z miast Czeskich (o sprawie obszernie informowaliśmy w poprzednim numerze „BIL”-a).

W ramach zapytań i interpelacji istotnym wydaje się głos radnego Piotra Gorzenia: „*Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, Szanowni Goście. Nim przystąpię do meritum swojego zapytania chciałby króciutko przybliżyć uzasadnienie swojego zapytania. Szanowni Państwo, bardzo się cieszę, że Nasz wniosek dot. Programu Ograniczenia Niskiej Emisji oraz wniosek o przystąpieniu Gminy Łędziny do zaabsorbowania środków unijnych z Funduszy Spójności na m.in. uporządkowanie gospodarki wodno – ściekowej, rozpoczął swój bieg. Jak wiemy z informacji Pana Burmistrza Nasze wnioski zostały zarejestrowane, tym samym została wszczęta procedura dot. ubiegania się o te środki. Mam nadzieję że uda Nam się pokonać wszystkie przeszkody. Tak proceduralnie jak formalno-prawne, żeby w efekcie sięgnąć po bli-*



sko 108 000 000 zł. Martwi Mnie tylko to przygotowanie Gminy Łędziny do rejestracji Naszego wniosku. Jak pamiętam Rada Miasta zawsze w trosce o dobro mieszkańców Naszej Gminy bez głosu sprzeciwu aprobowała wszelkie działania zmierzające do podjęcia stosownych uchwał dlatego nie rozumiem argumentacji Pana Burmistrza, który jest innego zdania, obarczając Radę Miasta winom za dotychczasowe niepowodzenia w trakcie przygotowań do rejestracji wniosku i wszczęcie procedury aplikacyjnej. Przykładem takiej postawy jest, choćby ostatnie spotkanie z mieszkańcami w Ochotniczej Straży Pożarnej w Łędzinach. Pan Burmistrz sygnalizował mieszkańcom, że cyt. „są radni, którzy przeszkadzają, żeby ten program nie powiódł się”. Pan Burmistrz mówił o radnych, którzy interweniowali w sprawie przywołanych programów w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, utrudniając tym samym Gminie Łędziny procedurę aplikacyjną. Nie mogę zgodzić się z taką opinią choćby dla tego że już od 2003 r. Rada Miasta podejmowała uchwały w celu wystąpienia Gminy Łędziny o środki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej dla uruchomienia Programu Ograniczenia Niskiej Emisji. Dowodzi to, że na poziomie uchwało-dawczym Rada Miasta spełniła swoje zadania powierzając wykonawstwo Panu Burmistrzowi. Można zatem wnioskować że z nie powodzenie w sprawnej, niezwłocznej realizacji tych uchwał odpowiada organ wykonawczy Gminy. Może właśnie dla tego lansuje się syndrom złej Rady i dobrego Burmistrza. Pan Przewodniczący rady Potwierdził na spotkaniu z mieszkańcami w Ochotniczej Straży Pożarnej w Łędzinach, że Rada Miasta faktycznie zawsze zachowywała jedność przy podejmowaniu uchwał w zakresie przywołanych programów ale nadmieniał, także o radnych, którzy jego zdaniem, być może w dobrej wierze lecz w efekcie z innym skutkiem dla pomyślności realizacji interweniowali w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Oczekuję od Pana Burmistrza Miasta i Przewodniczącego Rady Miasta jasnej i czytelnej odpowiedzi, kiedy i w jaki sposób Rada Miasta lub z imienia i nazwiska którzy radni przeciwdziałali, utrudniali lub uniemożliwiali w przystąpieniu Gminy Łędziny do Programu Ograniczenia Niskiej Emisji. Moim zdaniem takie zarzuty wypowiedziane przez Pana Burmistrza Miasta przed mieszkańcami zgromadzonymi w Ochotniczej Straży Pożarnej wprowadziły zebranych w błąd, jednocześnie są dla Rady krzywdzące. Oświadczam, że zgodnie z treścią podjętych uchwał o przystąpieniu Gminy Łędziny do Programu Ograniczenia Niskiej Emisji, wykonanie spoczywa na Burmistrzu. Jednocześnie pragnę zwrócić uwagę, że ani moja skromna osoba ani też Klub Radnych „Łędziny dziś i jutro” nigdy nie występowali do żadnych instytucji lub odpowiedzialnych w tych instytucjach osób w celu utrudnienia lub uniemożliwienia realizacji Programu Ograniczenia Niskiej Emisji. Dlatego taki osąd jest dla Nas krzywdzący. Proszę o umieszczenie treści mojego zapytania na łamach najbliższego numeru BIL-a. Dziękuję”.

Burmistrz Miasta wyjaśnił, że na spotkaniu z mieszkańcami w OSP w Łędzinach wcale nie mówił o Radzie Miasta, a jedynie o dwóch radnych. Ponadto dodał, że wcale nie ubliżał Radzie Miasta i nigdy nie zrzucił na nią winy. Dodał również, że Rada podjęła wszystkie uchwały w tym temacie. Zaznaczył, że tych dwoje radnych wcale nie pomaga Gminie. Następnie Burmistrz zwrócił się do Przewodniczącego Rady Miasta aby odczytał anonim, który wpłynął do Przewodniczącego, ze skargą na Pana Jan Huzarewicza, na podstawie którego Komisja Rewizyjna wszczęła niezrozumiałą kontrolę. Dodał również, że gmina Łędziny przystąpiła do programu „Przejrzysta Polska” i protokół z takiej kontroli będzie opublikowany. Dodał również, że ww. zachowanie przynosi wstyd Gminie Łędziny. Ponadto Burmistrz wyraził swoje zdziwienie faktem, że dwóch radnych po nocy kontrolowało Zespół ds. Zarządzania Energią i Środowiskiem, jeden radny nawet zadał sobie trud i pojechał do miejsca zamieszkania doradcy Burmistrza, w celu uzyskania informacji na jego temat. Następnie Burmistrz Miasta jeszcze raz podkreślił, że nikomu nie chce ubliżyć, ale takich działań jak

wspomniane podejmować nie można. Ponadto Burmistrz Miasta dodał, że kiedy obejmował urząd ślubował, iż dochowa wierności prawu i stwierdził, że tej wierności dochowa dyscyplinując tych, którzy to prawo łamią. Burmistrz stwierdził, że kontrola Komisji Rewizyjnej spowodowała pewne opóźnienia, ale wniosek do WFOŚiGW został złożony 16.11.2005 r. Reasumując podkreślił, że na spotkaniach z mieszkańcami widać głębokie zainteresowanie działaniami związanymi z Programem Ograniczenia Niskiej Emisji, a ponadto dodał, że ludzie mają dużo zrozumienia dla działań Rady Miasta w tym zakresie (więcej o wspomnianym wniosku przeczytacie Państwo na stronach „Dodatku Ekologicznego”). Sesja zakończyła się o godzinie 22<sup>00</sup>.

Marek Spyra  
Zdzisław Kantor

## „ŚLĄZOCZKI PIYKNE SĄ”



Dnia 30.12.2005r w Strażnicy OSP Łędziny odbyło się spotkanie autorskie z Markiem Szoltyńskim w związku z wydaniem najnowszej jego książki pt „ŚLĄZOCZKI PIYKNE SĄ”. Spotkanie zorganizowało Towarzystwo Kulturalne im. A.Fabery, MOK oraz Firma Kacper.

Na spotkanie przybyli członkowie towarzystwa kulturalnego, nauczyciele oraz pasjonaci twórczości Marka Szoltyńskiego. Wypada przypomnieć, że autor książek o Śląsku gościł w Łędzinach już po raz trzeci. Szoltysek, ubrany w tradycyjny śląski strój, opowiadał o swojej najnowszej książce, odwoływał się również do swych wcześniejszych publikacji. Autor, w sposób przystępny i niemal szkolny ( sam jest nauczycielem w liceum w Rybniku), pisze o śląskiej codzienności – podróżach, kuchni, śląskiej gwarze ... Jego „Biblia Ślązoka”-zbiór opowieści biblijnych – budzi liczne kontrowersje. Choć ciągle trwa dyskusja nad jej formą literacką i stylem, niezmiennie cieszy się ona niesłabnącym powodzeniem czytelników i jest jedyną tego typu pozycją spisaną w gwarze śląskiej.

Spotkanie Marka Szoltyńskiego z pasjonatami śląskiego folkloru można uznać za bardzo udane. Widownia żywo reagowała na wypowiedzi pisarza. Ten zapowiedział, że wiosną przyjedzie do Łędzin ze swym programem realizowanym przez w TVP 3 w Katowicach. W dorobku twórcy dotąd znalazły się: „Śląsk takie miejsce na ziemi”, „Żywy Ślązoka pocziwego”, „Papież na Górnym Śląsku”, „Słownik gwary śląskiej”, „Śląskie podróże”, „Ślązoki nie geśi”, „Dzieje Śląska Polski i Europy”, „Elementarz Śląski”, „Kuchnia Śląska”, „Biblia Ślązoka” oraz wspomniane „Ślązoczki piykne są”.

Bernard Szczech (dyrektor MOK) i Urszula Kłyżka zorganizowali w sali OSP mini wystawę starych zdjęć oraz strojów ludowych. Dyrektor MOK zapowiedział podjęcie działań mających na celu stworzenie w Łędzinach „Izby Tradycji” z prawdziwego zdarzenia.

Towarzystwo im. A. Fabery przygotowało tradycyjny smałek (tuste), piekarnia Lidii i Krzysztofa Segeth ufundowała chleb, Firma „Pinocy” upiekła kołocz, a pracownicy Firmy „Kacper” przygotowali i obsłużyli całe spotkanie. Dominik Ingram wystąpił z mini koncertem muzycznym zapraszając chętnych do tańca. Warto dodać, że sam gość spotkania M. Szoltysek nie potrafił odmówić naszym łędzińskim piyk-nym dziotłochom i ruszył w tany.

Redakcja





## MARYNARZ W DZIEŃ SIĘ BAWI, W HAMAKU W NOCY ŚPI ...

Co jakiś czas Tyskie Muzeum Piwowarstwa opanowują miłośnicy szant. „Port w Muzeum” to cykl frapujących spotkań, które są gratką dla miłośników żeglarstwa i marynarskiej pieśni. Ostatnio rozśpiewana żeglarska brać wyznaczyła sobie muzyczną schadzkę na 14 grudnia 2005 r. W koncercie wzięły udział: „Ryczące Dwudziestki” i „Róża Wiatrów”. Tradycyjnie gospodarzem wieczoru był zespół „Perły i Lotry”.

Miło nam donieść, że zabawa była przednia! Z satysfakcją informujemy, że wzięli w niej udział również Czytelnicy „BIL”-a. Rozlosowane dwie podwójne wejściówki trafiły do: Grzegorza Rozickiego oraz do Małgorzaty Zeput, która niestety nie mogła skorzystać z naszego zaproszenia, a zatem wylosowaliśmy kolejną osobę - Patrycję Wała. Przed Czytelnikami naszego miesięcznika już wkrótce kolejne atrakcje i kolejne losowania. Niech los Wam sprzyja. Ahoj!

Marek Spyra

## CZY WIESZ, CO MA WSPÓLNEGO GWÓZDŹ I ZĄB?

Pytanie to dotyczy oczywiście zwyczajów i przesądów związanych z Wigilią Świąt Bożego Narodzenia. Wigilia jest bardzo wyjątkowym i nastrojowym czasem, który spędzamy w rodzinnym gronie, wśród najbliższych. W ten dzień szczególnie wierzone w różne wierzenia i magię wróżb. Dotyczyły one głównie rodziny, jak się będzie im powiodło. Na Śląsku jest dużo różnych i ciekawych przesądów, o których nawet nie mieliśmy pojęcia. Chce Wam właśnie kilka przesądów i zwyczajów przytoczyć. Oto kilka z nich:

- Rąbanie drewna oznaczało, iż cały rok bolałaby głowa.
- Wbijanie gwoździ do ściany symbolizuje bóle zębów.
- Nie należy prać ani rozwieszać bielizny, bowiem oznacza to śmierć jednego z domowników.
- Nie powinno się kłócić w tym dniu, ani pożyczać żadnej rzeczy, gdyż przysłowie mówiło, że jaki będziesz w tym dniu, to taki będziesz przez cały następny rok.
- Kichnięcie miało symboliczne znaczenie, bowiem liczba zachorowań w następnym roku była równa liczbie kichnięć w tym dniu.
- Nieszczęście groziło osobie, której zając lub kot stanął na drodze.
- Podczas Wigilii nie należy się podpierać łokciami, ponieważ będą bolały.

Nie pozostaje mi nic innego jak życzyć wszystkim Wam zdrowych i wesołych Świąt Bożego Narodzenia.

Klaudia Stokłosa

Szanowni Czytelnicy!

W ostatnim numerze obiecaliśmy, iż w grudniu na łamach BIL-a zamieścimy obszerną relację z poszczególnych spotkań z mieszkańcami miasta. Informujemy, iż spotkania te omówimy w numerze kolejnym.

Redakcja

Najserdeczniejsze życzenia Wesołych i Zdrowych Świąt Bożego Narodzenia oraz samych pomyślnych chwil w nadchodzącym Nowym 2006 Roku

składa  
Zarząd oraz Rada Nadzorcza Spółdzielni  
Usługowo-Handlowej „Jedność”

## SPORTOWE ZMAGANIA

18 grudnia 2005 roku w hali sportowej Fundacji Rozwoju Sportu odbyło się IX Grand Prix Łędzin w Tenisie Stołowym o Puchar Burmistrza Miasta Łędziny. Do sportowej rywalizacji stanęło ok. 100 zawodników.

Nagrody rzeczowe dla zwycięzców wręczyli: Burmistrz Miasta Łędziny Władysław Trzciniński oraz Wiceprezes Fundacji Rozwoju Sportu, Kultury Fizycznej i Turystyki Eugeniusz Pluszczyk. Korzystając z okazji burmistrz zaprosił wszystkich uczestników na przyszłoroczne, jubileuszowe, GRAND PRIX Łędzin w tenisie stołowym.



Zawodnicy podczas rozgrzewki.

Kategoria open mężczyzn:

- miejsce I Michał Gołdyn - TS Górnik Miechowice
- miejsce II Damian Zając - PKS opoka Trzebinia
- miejsce III Rafał Utylski - PKS opoka Trzebinia
- miejsce IV Mariusz Zwoliński - IKTS Jastrzębie Zdrój
- miejsce V Krzysztof Malcharek - KUASZ ZJD Częstochowa
- miejsce VI Kamil Michalik - BISTS Polsport Bielsko Biała

Kategoria open kobiet

- miejsce I Ewa Kufel - MKSTS Polkowice
- miejsce II Marta Wieczorek - MOSiR Mysłowice
- miejsce III Ewelina Kufel - KTS Łędziny
- miejsce IV Marlena Ruszczyk - MOSiR Mysłowice
- miejsce V Maria Budzyńska - KTS Łędziny
- Miejsce VI Joanna Ślęczka - KTS Łędziny

Kategoria weteranów 40 - 55 lat

- miejsce I Henryk Różalski - UKS Sosnowiec
- miejsce II Henryk Budzyński - KTS Łędziny
- miejsce III Tadeusz Kufel - KTS Łędziny

Kategoria weteranów powyżej 55 lat

- miejsce I Lech Kowalczyk - SKS Fortuna Wry
- miejsce II Bogusław Nowak - Tychy
- miejsce III Ryszard Rdest - Czeladź



## KONKURS - KARTKI ŚWIĄTECZNE, ROZDANIE NAGRÓD



W dniu 1.12.2005r. jury w składzie: Joanna Wicik – dyrektor MBP Łędziny, Helena Szabrańska – przewodnicząca Klubu Plastyka „Kontrast”, Agnieszka Pająk – nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 1 w Łędzinach, rozstrzygnęło konkurs na najładniejszą kartkę świąteczną.



Warsztaty Terapii Zajęciowej,  
Pierwsze miejsce, Beata Gębołyś

nie materiału do przygotowania pocztowych kartek świątecznych Urzędu Miasta. Fundatorami nagród jest Urząd Miasta Łędziny, Miejska Biblioteka Publiczna w Łędzinach oraz prywatni sponsorzy. Wręczenie nagród nastąpiło w MBP w dniu 8 grudnia 2005r. Nagrodzone prace można oglądać na stronie internetowej miasta [www.ledziny.pl](http://www.ledziny.pl), natomiast wystawa wszystkich złożonych prac rozpoczęła się 15 grudnia w galerii ratuszowej Urzędu Miasta. Kartki zostaną wysłane do firm i instytucji współpracujących z Urzędem Miasta Łędziny.

Do konkursu napłynęło **295 prac** – kartek świątecznych. Jury oceniając nadesłane prace brało pod



Przedszkola, Pierwsze  
miejsce, Weronika Baron

Konkurs kierowany był do dzieci i młodzieży miasta - uczniów łędzinnych szkół podstawowych, gimnazjalnych, średnich, przedszkoli, świetlicy socjoterapeutycznej, warsztatów terapii zajęciowej i innych placówek miasta. Głównym celem przyświecającym organizatorom – Referatowi Kultury UM oraz Miejskiej Bibliotece Publicznej w Łędzinach było umożliwienie dzieciom i młodzieży zaprezentowania swojego talentu, rozwijanie wrażliwości plastycznej oraz pozyska-



Szkoły Podstawowe, klasy  
IV-VI, Pierwsze miejsce,  
Aleksandra Więclaw

II miejsce Wojciech Uszok SP 1

III miejsce Patrycja Sojka SP 1, Kapala Wiktoria SP 3

**Wyróżnienia:** Barbara Loska SP 1, Adrianna Lasek SP 1, Izabela Ptaszek SP 1, Daria Długajczyk SP 1, Kamil Komandera SP 3

Kategoria IV - Szkoły Podstawowe klasy IV – VI

I miejsce Aleksandra Więclaw Szkoła Podstawowa nr 3

II miejsce Krystian Kokot Szkoła Podstawowa nr 3

III miejsce Piotr Wicik Szkoła Podstawowa nr 3

**Wyróżnienia:** Adrian Zert SP 3, Witold Cuber SP 3, Magdalena Masny SP 3, Klaudia Janoszek SP 3, Paulina Kubasiak SP 3, Małgorzata Stefańska SP 1, Karolina Kwiatkowska SP 3, Mateusz Kowalski SP 4

Kategoria V - Gimnazja

Wyróżnienie

Małgorzata Knozowska – Gimnazjum nr 1

**Nagroda specjalna:**

Patrycja Górka – Ośrodek Rehabilitacyjno – Wychowawczy -Łędziny

Redakcja

uwagę stopień samodzielności pracy, pomysł, technikę wykonania, estetykę oraz wrażliwość artystyczną. Ze względu na bardzo dużą liczbę nadesłanych prac postanowiono dokonać podziału na kilka kategorii. Oto wyniki konkursu.

Kategoria I - Warsztat Terapii Zajęciowej

I miejsce – Beata Gębołyś

II miejsce – Eugeniusz Witkowski

III miejsce Natalia Stylok

**Wyróżnienia:** Magda Murasiewicz, Mariusz Sosna

Kategoria II - Przedszkola

I miejsce – Baron Weronika – Przedszkole nr 2

II miejsce – Weronika Żurek – Przedszkole nr 2

III miejsce – Anna Arendarska – Przedszkole nr 2

**Wyróżnienia:** Ewelina Jastrzębska- Przedszkole nr 2

Kategoria III - Szkoły Podstawowe klasy I – III

I miejsce Rafał Strauch SP 1



Szkoły Podstawowe, klasy  
I-III, Pierwsze miejsce,  
Rafał Strauch





## WYWIAD Z POSŁEM



Od zakończenia tegorocznych wyborów minęły już prawie dwa miesiące. W listopadowym numerze BIL-a, przedstawiając najnowszą książkę Alojzego Lysko, zapowiedzieliśmy, iż w najbliższym czasie postaramy się przeprowadzić z nim wywiad. W tym numerze zamieszczamy pierwszą część wywiadu z posłem Alojzym Lysko. W styczniu opowiemy o poselskich planach posła Lysko.

W czasie ostatnich wyborów spośród łędzińskich mieszkańców aż

1002 zdecydowało się oddać swój głos właśnie na Alojzego Lysko. W czym należy upatrywać tak dobrego wyniku? Jakimi działaniami zdobył on tak liczne grono zaufanych osób? Spróbowaliśmy odnaleźć odpowiedź na te pytania.

**BIL:** Kiedy pana losy związały się miastem Łędziny?

**Alojzy Lysko:** Gdy sięgam pamięcią ku przeszłości pamiętam jeszcze dobrze czasy, gdy byłem uczniem Anielina Fabery. Potem sam zostałem nauczycielem. W 1964 roku podjąłem pracę w łędzińskiej szkole górniczej, która wówczas znajdowała się jeszcze przy ulicy Asnyka (obecna siedziba MZOZ).

**BIL:** Czy ten fakt zadecydował o pana dalszym życiu?

**A.L.:** Podejmując pracę w szkole górniczej w Łędzinach stałem się osobą publiczną. Chcąc nie chcąc, byłem tematem rozmów moich uczniów i ich rodziców. Podjąłem się jednak pracy nauczycielskiej i w tym postanowieniu trwałem przez długie lata.

**BIL:** Jak ocenia pan swoje osiągnięcia pedagogiczne?

**A.L.:** Z pewnością jest wśród moich uczniów „garstka” tych, którzy dobrze wspominają moją osobę. Wydaje mi się, że jako nauczyciel dałem się poznać z moich dobrych stron. Starałem się, aby mój program nauczania wybiegał znacząco poza standardowo określone normy. Wraz z innymi pedagogami dbałem o to, aby moi uczniowie rozwijali swoje talenty na wielu płaszczyznach, z tego też powodu wielokrotnie przygotowywałem ich do udziału w konkursach, olimpiadach naukowych i innych zmaganiach, dzięki którym o łędzińskiej placówce było dość głośno.

**BIL:** Jak odbierane były wówczas pana starania, aby krzewić wśród „górników” zamiłowania do kultury?

**A.L.:** Muszę przyznać, że gdy po kilku latach objąłem stanowisko dyrektora tejże placówki, działy się różne rzeczy. Moja wola działania i nieustannego zróżnicowanego kształcenia młodzieży, nie spotykała się z przychylnością tamtych władz i ich mocodawców politycznych, co nie pozostało bez znaczenia dla piastowanych przez mnie funkcji. Trzy razy pozbawiany byłem stanowiska, i trzy razy to stanowisko mi przywracano, jednak już nigdy jako pierwszy dyrektor, ale tylko zastępca. Był nawet okres, gdy po jednej z degradacji, pracowałem przez rok „na dole”, było to jeszcze za dyrektora Naczyńskiego.

**BIL:** Czy warto było występować „przed szereg” i narażać się na takie nieprzyjemności?

**A.L.:** Byłem zawsze przekonany, że inna postawa byłaby zaprzeczeniem mojej osobowości i wyparciem się własnych korzeni. Dzisiaj obecna sytuacja polityczna w kraju pozwala nam spojrzeć na owe

czasy z dystansem. Wielu z moich uczniów spotykając mnie dzisiaj, mówi, że to, co robiłem wówczas, pozwalało im zapomnieć o otaczającej ich sytuacji. Myślę, że właśnie spora grupa z nich poparła moją kandydaturę.

**BIL:** Kiedy związał się pan bliżej z kopalnią „Ziemowit”?

**A.L.:** W 1977 roku, w wyniku ciągłego rozwoju istniejącej kopalni „Ziemowit”, powstała nowa szkoła górnicza. Wtedy rozpoczął się kolejny etap w moim życiu, jeszcze bardziej bliski kopalni i górnikom. Moim zdaniem właśnie Kalendarze Górnicze przyniosły mi największą popularność. Te 20 roczników, które wydałem, wniosło sporo w kulturalne życie zarówno kopalni, jak i Łędzin. Poza tym w tamtych latach organizowałem liczne konkursy i imprezy skupiające dzieci i młodzież. Wówczas dzieci i młodzież, ale dzisiaj to dorośli ludzie. Podczas ostatniej Barbórki w łędzińskim urzędzie jeden z obecnych gości powiedział, że moja kampania wyborcza trwała całe życie. Jestem przekonany, że to właśnie te wszystkie wspomniane przeze mnie działania przyczyniły się do uzyskania tak dobrego wyniku, za który jeszcze raz serdecznie dziękuję.

**BIL:** W najbliższym czasie chcielibyśmy przedstawić naszym czytelnikom, mieszkańcom Łędziny, pana wyborcom, pana poselskie plany, czy możemy liczyć na kolejne spotkanie?

**A.L.:** Chętnie podzielę się moim stanowiskiem w kilku ważkich dla mieszkańców i samorządowców kwestiach. Myślę, że w styczniu będę już bogatszy o nową „warszawską” wiedzę. Dziękuję za rozmowę i jeszcze raz z całego serca wyrażam głębokie zobowiązanie za udzielone mi zaufanie wyborcze.

/Rozmawiał Marek Spyra/

## UWAGA! ŚLISKO!



6 grudnia 2005, Łędziny, ulica Hołdunowska.

Zima to najtrudniejsza pora roku dla wszystkich kierowców. Niesprzyjająca aura, trudne warunki drogowe, brak rozsądku, a często brawura są przyczyną wielu kolizji drogowych. Za ostrzeżenie niech posłużą zdjęcia dokumentujące jeden z zaistniałych nie tak dawno w Łędzinach wypadków. Życzymy wszystkim, aby podobnych sytuacji było jak najmniej! Pechowcom współczujemy! Nade wszystko apelujemy o rozsądną, dostosowaną do warunków drogowych jazdę!

Jeżeli już spotkają Państwa po kolizyjnej trudności informujemy, że w takiej sytuacji możecie skorzystać z pomocy drogowej Przedsiębiorstwa Handlowo Usługowego „Auto-Blych” pod numerami telefonów: 032 216 75 68 lub 0602 311 418. Serwis mieści się przy ulicy Blych 7. Z pomocy drogowej można skorzystać całodobowo.

Redakcja



Wszystkim Mieszkańcom Łędzin z serca życzę by ich ważne potrzeby udało się szybko spełnić. By piękne marzenia stały się realne jak nigdy dotąd. By nikomu z Was nie brakowało chleba, pracy i miłości bliskich.

Ufam, że moja publiczna służba choć o krzywą pozwoli mi przybliżyć spełnienie tych wszystkich Waszych pragnień już w nadchodzącym 2006 roku.

*Alojzy Lysko  
Poseł na Sejm RP*

Gorące życzenia ciepłych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęścia w nadchodzącym Nowym Roku życzą wszystkim mieszkańcom Łędzin

*Przewodniczący Rady Powiatu  
Bieruńsko-Łędzińskiego Joachim Pinocy  
Starosta Piotr Czarnynoga*

Z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia życzymy wszystkim łędzińskim sportowcom radości, spokoju i rodzinnej atmosfery przy wigilijnym stole, a w nadchodzącym Nowym Roku wszelkiej pomyślności i dalszych sukcesów w zmaganiach sportowych.

*Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Sportu w Łędzinach*

Na bliskie już święta Bożego Narodzenia wszystkim mieszkańcom Łędzin składam najlepsze życzenia. Niech te dni przyniosą jak najwięcej szczęścia i radości, by można było wejść z nowymi nadziejami w rok 2006.

*Józef Berger  
Radny Sejmiku Województwa Śląskiego*

Aby wszystkie dni w roku były tak piękne i szczęśliwe, jak ten jeden wigilijny wieczór. Aby Wasze twarze i twarze Waszych najbliższych zawsze rozpromieniał uśmiech, a nadchodzący Nowy Rok, żeby był jeszcze lepszy niż ten, co właśnie mija.

*Życzy:  
pracownikom Miejskiego Zespołu Opieki Zdrowotnej  
oraz mieszkańcom Miasta Łędziny  
Dyrekcja MZOZ*

Szczęśliwych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia, wszelkiej pomyślności, spełnienia marzeń, a w Nowym Roku samych sukcesów!

*Życzy  
Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa  
Biuro Powiatowe w Bieruniu*

## KONKURS FOTOGRAFICZNY „BARWY JESIENI” ROZSTRZYgniĘTY!

### I MIEJSCE



W dniu 7 grudnia 2005r. jury w składzie: Marian Jamroz – fotograf tygodnika „Echo”, Bernard Szczech – Dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury, Marek Spyra – Miesięcznik Miejski BIL, rozstrzygnęło konkurs fotograficzny „Barwy jesieni”. Łącznie wpłynęło 155 fotografii, 28 autorów. A oto wyniki konkursu, nagrodzone osoby oraz sponsorzy:

**I miejsce** - Monika Socha (16 lat), Bojszowy - aparat cyfrowy - Starostwo Powiatowe w Bieruniu

**II miejsce** - Maria Mrowiec (15 lat), Łędziny - drukarka atramentowa – Jan Gruca – Radny UM

**III miejsce** - Beata (14 lat) i Grzegorz Jakubiec (15 lat), Bojszowy - statyw fotograficzny – KWK „Ziemowit”



### II MIEJSCE

- Łędziny. Fundatorami nagród dla autorów wyróżnionych prac są: Fundacja Rozwoju Sportu, Firma „Kacper”, Bank Śląski o/Łędziny oraz Bank PKO S.A. Łędziny. Nagrody zostaną wręczone podczas grudniowej sesji Rady Miasta. Wszystkie prace będzie można oglądać na wystawie w galerii ratuszowej Urzędu Miasta oraz na stronie internetowej miasta.

### III MIEJSCE



## KINO PIAST ŁĘDZINY



### REPERTUAR STYCZEŃ 2006

"Pan życia i śmierci" - 06.01 godz. 18<sup>00</sup>, 07.01 godz. 17<sup>00</sup>

"Harry Potter – Czara Ognia" - 14.01 godz. 17<sup>00</sup>, 15.01 godz. 17<sup>00</sup>

"Naga prawda o miłości" - 21.01 godz. 18<sup>00</sup>, 22.01 godz. 18<sup>00</sup>

W chwili wydawania tego numeru BILa kompletny repertuar kina "Piast" nie był znany



Wszystkim Sympatykom i Czytelnikom  
Miesięcznika Miejskiego „BIL”  
W Nowym 2006 Roku  
Rodzinnego ciepła, dużo zdrowia,  
pomyślności i dostatku  
w imieniu własnym i współpracowników  
życzy  
Marek Spyra



URZĄD MIASTA ŁĘDZINY ul. Łędzińska 55, 43-143 Łędziny, Centrala: tel. 032 216-65-11, fax 032 216-65-08  
Sekretariat: wew. 22, www.ledziny.pl e-mail: um@ledziny.pl  
Kontakt z redakcją biuletynu: tel. 032 216-65-11 wew. 46, tel. kom. 0 503-635-912 e-mail: aureliusz@gmx.net  
Redaktor Naczelny Biuletynu Informacyjnego "Łędziny" - Marek Spyra  
Skład i druk: Zakład Poligraficzno-Reklamowy "RoDo Laser"

